



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, PIĄTEK 28 LUTEGO 1947 ROKU

Nr 59 (610)

W co wierzy p. Bevin

Mimo wykrycia spisku hitlerowskiego – dalsza troska o los 66 milionów „biednych” Niemców

LONDYN (PAP). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin wygłosił minister Bevin przemówienie, w którym przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego wobec aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej.

Na wstępie minister Bevin wyraził zadowolenie z powodu podpisania traktatu z Węgrami, Rumunią, Finlandią i Włochami. Ratyfikacja tych traktatów pozwoli na rozwój stosunków z tymi państwami i na podstawie bardziej normalnej. Ratyfikacja traktatu z Włochami pozwoli Wielkiej Brytanii odwołać 45 tysięcy wojska z Włoch.

Przechodząc do spraw Triestu, Bevin oświadczył: „Nie miałem nigdy wątpliwości, że Jugosławia podpisze traktat i jestem przekonany, że będzie go ratyfikowała. Bevin podkreślił konieczność uczynienia z Triestu portu, z którego mogłyby również korzystać: Austria, Szwajcaria, Polska, Węgry, Czechosłowacja. Bevin zapowiedział, że delegacja włoska przybędzie do Anglii w przyszłym miesiącu, aby przestudiować i poprawić wzajemne stosunki gospodarcze.

Omawiając problem odszkodowań minister zaznaczył, że zniszczenia wyrządzone ZSRR przez inwazję niemieckich, węgelskich i rumuńskich wojsk, są okrutne, że zaledwie można temu dać wiara.

Przypominając, że w ZSRR armie satelitów współpracowały z armią niemiecką i włoską w niszczeniu tysięcy zakładów przemysłowych, Bevin dodał: „Rozumiemy uczucia ZSRR w tej sprawie”.

Sprawa Niemiec

Bevin podkreślił, że zdaje sobie sprawę z trudności, związanych z rozwiązaniem problemu niemieckiego. Jest to zagadnienie istotne dla pokoju świata. Bevin zaznaczył, że w centrum Europy nie można pozostawić 66 milionów ludzi w stanie upośledzenia. Doprowadziłoby to do obniżenia poziomu życia również w innych krajach i mogłoby zahamować ich rozwój. Z drugiej jednak strony zdaje sobie minister Bevin sprawę z tego, że należy czuwać nad bezpieczeństwem Europy. „Nie jestem wcale pewny, czy nawet po dwóch wojnach i po dwóch klęskach Niemcy uświadomili sobie skutki klęski i nonsens wojny jako argumentu politycznego”. — powiedział minister Bevin. Mówca wyraził obawę, że nieporozumienie między mocarstwami może doprowadzić do odrodzenia Niemiec. Doświadczenia ostatnich tygodni, powiedział Bevin, nawiązując do wykrytej tajnej organizacji hitlerowskiej, pouczają nas, że należy zachować szczególną czujność, aby zahamować proces odrodzenia hitleryzmu. Następnie przedstawił Bevin pogląd rządu brytyjskiego na przyszły ustroj Niemiec. Ustroj ten miałby się opierać na zasadzie federacyjnej. Niemcy zostałyby zdecentralizowane. Poszczególne prowincje posiadałyby własne rządy, które delegowałyby swych przedstawicieli do rządu centralnego. Kompetencje rządu centralnego byłyby ograniczone. Fakt połączenia strefy brytyjskiej ze strefą amerykańską, tłumaczy Bevin koniecznością rozwiązania pilnych problemów gospodarczych. Z zadowoleniem podał minister Bevin do wiadomości, że wydobycie węgla w strefie brytyjskiej Niemiec zwiększyło się z 175 tysięcy ton dziennie do 230 tysięcy ton.

(dalszy ciąg na str. 2-e)

Dania nie sprzeda Grenlandii

Oburzenie prasy duńskiej na niezwykle propozycje amerykańskie

KOPENHAGA (PAP). Prasa duńska zamieściła wiadomość z Waszyngtonu, że w kongresie amerykańskim deputowany stanu Kalifornia, Gerhart, złożył projekt ustawy, upoważniającej prezydenta Stanów Zjednoczonych do zaproponowania Islandii, żeby weszła w skład USA, oraz do kupna Grenlandii i wszystkich wysp położonych u wybrzeży Stanów Zjednoczonych.

Prasa duńska wyraża oburzenie z powodu tych projektów.

Dziennik „National Tidende” zamieszcza oświadczenie ministra spraw zagranicznych Gustawa Rasmussena, który stwierdza: „Dania nie ustąpi Grenlandii. Pomysł ten jest całkowicie absurdalny”. Były minister spraw zagranicznych Moller również stwierdził, że propozycja amerykańska jest bezsensowna i niemożliwa do podjęcia.

Pacyfik-strefą amerykańską

Byłe japońskie wyspy mandatowe mają pozostać pod zarządem Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). W środę odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, senator Austin, wystąpił z wnioskiem, by wyspy na oceanie Spokojnym, które na mocy mandatu Ligi Narodów, były administrowane przez Japonię, zostały przekazane pod zarządek Stanów Zjedn. Senator Austin podkreślił, że Stany Zjednoczone traktowałyby te wyspy jako „terytoria strategiczne” i zarządzałyby nimi zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. „Naród amerykański — oświadczył senator Austin — chce mieć pew-

ność, że wyspy te już nigdy nie będą służyły za bazy wypadowe dla agresji japońskiej, skierowanej przeciwko Stanom Zjednoczonym, lub innym członkom ONZ”.

Następnie senator Austin stwierdził, że do „terytorium strategicznego”, nad którym Stany Zjednoczone chciałyby sprawować powiernictwa, należy zaliczyć wyspy Karoliny, Mariany i archipelag Marshalla. Ostateczny los tych obszarów byłby rozstrzygnięty z chwilą podpisania traktatu pokojowego z Japonią. Stany Zjednoczone nie dążą do ekspansji terytorialnej i gotowe są uznać wszelką kontrolę

Organizacji Narodów Zjedn. lub komisji dla spraw rozbrojenia, na tych wyspach. Ponieważ żaden z członków ONZ nie zgłosił protestu do zarządu nad wspomnianymi wyspami, rząd Stanów Zjednoczonych proponuje, by powiernictwo nad wyspami zostało mu powierzone z mocą natychmiastową.

Po przemówieniu przedstawiciela Stanów Zjednoczonych zabrał głos delegat Związku Radzieckiego — Gromyko, który oświadczył, że rząd ZSRR wyraża zgodę na powierzenie Stanom Zjednoczonym zarządu nad wyspami, które były administrowane przez Japonię.

Ambasador Gromyko podkreślił, że jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, aby powiernictwo nad wyspami Stanom Zjednoczonym, których straty podczas wojny na tym obszarze były o wiele większe, niż straty innych sojuszników.

Delegat radziecki zaproponował pewne poprawki do projektu amerykańskiego w sprawie powiernictwa nad wyspami.

Na wniosek delegata australijskiego Rada Bezpieczeństwa postanowiła odłożyć dyskusję nad wnioskiem amerykańskim do dnia 7 marca rb., żeby dać członkom Rady możliwość skomunikowania się z ich rządami w tej sprawie.

Kaznodzieje niemieccy w USA

Pani Roosevelt o Niemoellerze i Freysingu

NOWY JORK (PAP). Zaproszenie pastora Niemoellera i kardynała Berlina, von Freysinga do Stanów Zjednoczonych spotkało się z krytyką pani Eleonory Roosevelt, która na łamach prasy ostrzega opinię przed dawa-

niem posłuchu oświadczeniom duchownych niemieckich. Oświadczenia te zmierzają do zatarcia w umysłach obywateli amerykańskich faktu, że Niemcy są odpowiedzialni za wywołanie dwóch wojen światowych.

Powstanie w Indonezji

rozgorzało na nowo

Moskwa PAP. Agencja Tass donosi o powstaniu ludności wysp Halmahara przeciwko Holendrom. Gamlony holenderskie zostały rozbrojone i Indonezjczycy „jęli władzę w swoje ręce. Holendrzy ścigali posiłki w celu zwalczania powstania.

Dziennik „Merdeka”, nawiązując do ostatnich wypadków w Indonezji, pisze: „Holendrzy powinni zrozumieć, iż 70 milionowy naród indonezjski nie pragnie laskawie ofiarowanej przez holenderskiego ministra kolonii junkmanna „wolności”, lecz będzie walczył o taką wolność — jakiej pragnie.

Redukcja budżetu USA

WASZYNGTON (PAP). Senat amerykański wyraził zgodę na zmniejszenie budżetu Stanów Zjednoczonych o 4,5 miliardów dolarów. Izba reprezentantów uchwaliła redukcję budżetu w wysokości 6 miliardów dolarów.

Sześciu generałów Hitlera

stracono w Belgradzie

BELGRAD (PAP). W czwartek 27 bm. stracono w Belgradzie szóstku przestępców niemieckich wojennych. Generał Aleksander Loehr, naczelny dowódca wojsk niemieckich na Bałkanach, który w 1945 roku wydał rozkaz bombardowania Belgradu, został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Na karę śmierci przez powieszenie skazano generałów Kibler, Schmidta, Fortnera, Netzholda i Loncara. Wyrok został wykonany po odrzuceniu próby o ulaskawienie.

Proces zdrajców węgierskich

Londyn (obsł. wł.) W Budapeszcie rozpoczął się proces 13 osób, oskarżonych o udział w wykrytym niedawno na Węgrzech spisku anty-republikańskim. W związku ze spiskiem policja zatrzymała ponadto 400 osób, które osadzono w więzieniu.

Wotum zaufania dla rządu włoskiego

RZYM (PAP). Włoskie zgromadzenie narodowe udzieliło rządowi włoskiemu wotum zaufania większością 292 głosów przeciwko 107. Za wotum zaufania głosowali: socjaliści, komuniści i chrześcijańscy demokraci.

Niemcy muszą wynagrodzić szkody

Oświadczenie marszałka Sokolowskiego w sprawie posunięć mocarstw anglosaskich w zachodnich strefach okupacji

BERLIN (PAP) — Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie marszałek Sokolowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poddał krytyce umowę brytyjsko-amerykańską w sprawie połączenia stref okupacyjnych. Marsz. Sokolowski podkreślił, że pojawiły się pogłoski, iż zjednoczenie stref zachodnich w Niemczech ma pociągnąć za sobą pewne skutki natury politycznej. Premier Hesji oświadczył, na konferencji premierów krajów niemieckich, że w strefach zachodnich omawiana była sprawa stworzenia „Dyrektoriatu” politycznego, który rzekomo miałby sprawować władzę polityczną w obu strefach zachodnich.

Ukazały się również informacje, że projektowany „Dyrektoriat” ma stać się zaczątkiem rządu centralnego w Niemczech. Marszałek Sokolowski zaznaczył, że skoro takie projekty były omawiane przez władze niemieckie w strefach zachodnich, to należy się dziwić, iż Rada Kontroli nie została o nich w porę powiadomiona. Umowa o połączeniu stref została zawarta poza Radą Kontroli i właściwie Rada nie powinna się nią zajmować. Jednakże stwierdzić należy, że posiada ona doniosłe znaczenie dla przyszłości Niemiec.

Początkowo mówiło się, że umowa została zawarta w celu zmniejszenia kosztów okupacji. Obecnie jednak dzienniki donoszą, że płatnicy podatków ponoszą dodatkowe ciężary, oddając swe pieniądze na rzecz monopolów amerykańskich i brytyjskich, wtrącających się do życia gospodarczego Niemiec i zdobywających tam rynek.

Umowa brytyjsko-amerykańska nie wiąże się wcale z wykonaniem uchwał konferencji poczdamskiej, a więc likwidacji potencjału przemysłowego Niemiec i spłat reparacyjnych.

Marszałek Sokolowski podkreślił, iż nie jest rzeczą rozumiałą, by prócz Rady Kontroli w Berlinie istniała jeszcze rada brytyjsko-amerykańska w strefach zachodnich. Marsz. Sokolowski wymienia, jakie skutki pociągnęła za sobą umowa o zjednoczeniu stref zachodnich. Nie przyspieszyła ona demilitaryzacji, lecz przyczyniła się do rozpętania kampanii przeciwko decyzjom konferencji poczdamskiej.

Kierowanie produkcji stref zachodnich na eksport jest wyraźnym naruszeniem postanowień poczdamskich, które przewidują równomierny podział pomiędzy strefami okupacyjnymi wszystkich towarów wyprodukowanych w Niemczech. Handel między strefami został zupełnie zaniedbany. Wszystkie obszary, znajdujące się poza granicami stref zachodnich są traktowane jako ziemie obce.

Fakt, że w strefach zachodnich dolary amerykańskie, nie zaś marki niemieckie, wprowadzone zostały jako środek płatniczy w rozrachunkach pomiędzy strefami

mi, rzuca charakterystyczne światło na politykę państw zachodnich.

Marsz. Sokolowski oświadczył, że polityka, prowadzona przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, doprowadziła do powiększenia zadłużenia stref zachodnich wobec tych państw i stanowi dążenie do podporządkowania tych stref monopolom brytyjskim i amerykańskim.

Występując przeciwko dążeniom do wprowadzenia w Niemczech ustroju federalnego, marsz. Sokolowski stwierdził, że nie można cofnąć historii o 100 lat wstecz. Zdaniem marsz. Sokolowskiego, projekt federacji znajduje poparcie w kołach junkrów pruskich, a sprawę rozstrzygnąć powinien naród niemiecki, wyrażając swobodnie swą wolę w sprawie ustroju politycznego kraju.

Marszałek Sokolowski wezwał wszystkie mocarstwa do powrotu do zasad wspólnie ustalonych. Polegały one na tym, by Niemcy zostały kompletnie zde militaryzowane, pozbawione możliwości odrodzenia się jako czynnik agresji, by nastąpiła w Niemczech demokracja, dzięki wykorzenieniu ostatnich pozostałości faszystów.

Niemcy powinny przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody, wyrządzone przez wojnę zaborczą. Jednocześnie mocarstwa postanowiły, że nadejdzie czas, kiedy Niemcy będą w stanie znowu zająć miejsce wśród narodów militujących pokój, jako niepodległe i demo-

kratyczne państwo. Marszałek Sokolowski wyraził nadzieję, że rozbieżności zostaną przewyżczone w duchu uchwał jaltańskich i poczdamskich.

Marszałek Sokolowski podkreślił, że w strefach anglosaskich faszystowskie niedobitki i inne, podejrzone elementy prowadzą antysojuszniczą kampanię, której ostrze jest zwrócone przeciwko uchwałom konferencji poczdamskiej. Marsz. Sokolowski zwrócił uwagę na to, że w kampanii tej biorą również udział niemieckie czynniki oficjalne, jak np. przewodniczący niemieckiej rady ekonomicznej połączonych stref anglosaskich, dr. Agratz.

Jak wynika ze słów marsz. Sokolowskiego, dr. Agratz oświadczył niedawno, że należy zrewidować uchwały konferencji poczdamskiej i zaniechać demontażu zakładów przemysłowych, znajdujących się na listach reparacyjnych.

W sprawie miliardowego kredytu, który ma być przyznany obu strefom zachodnim, marsz. Sokolowski zaznaczył, że kredyty te mają charakter lichwiarski i uzależniają Niemcy zachodnie od anglo-amerykańskich karteli.

Penetracja kapitału zagranicznego do Niemiec i gospodarczo-polityczne rozczłonkowanie Niemiec doprowadzi do tego, że energia narodu niemieckiego będzie skierowana nie na odbudowę swego kraju, lecz w kierunku skrajnego szowinizmu.

W co wierzy p. Bevin

(dokończenie ze str. 1-ej)

W sprawie granic niemieckich Bevin złożył następujące oświadczenie: „Jest jedno zagadnienie, które musimy traktować jako pilne. Jest to zagadnienie granic, problem rozszerzeń terytorialnych, wysuniętych wobec Niemców przez sojuszników.

Francuzi domagają się zagłębia Saary. Rząd brytyjski nie wysunął żadnych zastrzeżeń przeciwko temu”.

Następnie Bevin omówił jeszcze sprawę sojuszu z Francją.

ZADANIA KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

Przedstawiając zadania, jakie czekają ministrów spraw zagranicznych na konferencji moskiewskiej, Bevin zaznaczył, „ani przez chwilę nie przypuszczam, że na obecnej konferencji moskiewskiej opracujemy tekst traktatu pokojowego z Niemcami. Zadaniem naszym jest podjęcie koniecznych kroków, celem przygotowania następnej fazy rokowań, w której będziemy mogli doprowadzić dzieło do końca”. Na konferencji moskiewskiej — powie Bevin, ministrowie spraw zagranicznych dokonają przeglądu prac rady kontroli i zanalizują wydarzenia, jakie zaszły w Niemczech i dokoła Niemiec od konferencji poczdamskiej.

PROJEKT PAKTU CZTERECH MOCARSTW

Rząd brytyjski — oświadczył Bevin, pragnie, aby na konferencji moskiewskiej powzięto decyzję w sprawie zawarcia paktu między Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Francją i Wielką Brytanią. Celem tego paktu, proponowanego już przez Byrnesa, ma być zabezpieczenie Europy przed powtórzeniem się agresji.

— Wierzę — zakończył swe przemówienie min. Bevin — że pokolenie nasze pragnie rozbrojenia. Stoł przed nami w Moskwie ogromnie trudne zadanie — obejmujące cały świat — tak jak wojna obejmowała cały świat.

Biały Dom odpowiada Bevinowi

USA posiadają ważne interesy w Palestynie

WASZYNGTON PAP. — Biały Dom ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że podczas debaty w Izbie Gmin nad sprawą Palestyny użyto zwrotów „niefortunnnych i wprowadzających w błąd”. W Izbie Gmin stwierdzono, że posunięcia Stanów Zjednoczonych w spra-

wie Palestyny i w związku z imigracją Żydów do Palestyny były jakoby podjęte wbrew wglądom polityki partyjnej. Oświadczenie Białego Domu stwierdza, że Stany Zjednoczone posiadają w Palestynie ważne interesy.

Zainteresowanie problemami Palesty-

ny podziela cały naród amerykański niezależnie od poglądów politycznych.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny zostało podane do wiadomości publicznej w deklaracji prezydenta Trumana z 4 października 1946 r. Deklaracja ta potwierdziła jedynie stanowisko rządu amerykańskiego, które wypływa z dążenia, by zagadnienie Palestyny znalazło słuszne rozwiązanie.

Stanowisko rządu amerykańskiego zostało zakomunikowane rządowi brytyjskiemu jeszcze przed utworzeniem wspólnej angielsko-amerykańskiej komisji dla spraw Palestyny.

Oświadczenie Białego Domu zostało opublikowane jako zwykły komunikat prasowy i nie wymienia nazwiska ministra Bevina.

Kryjówki pełne skarbów

wykryte zostały w Niemczech

BERLIN (PAP). W wyniku akcji przeprowadzonej przez sojusznicze władze wojskowe, odnaleziono w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej kosztowności i złoto o wartości przeszło 1.800.000 funtów szterlingów.

Kosztowności te zostały przez hitlerowców zrabowane w państwach okupowanych, przewiezione do Niemiec i przechowane w rozmaitych kryjówkach.

Pomoc dla amnestiowanych

organizuje specjalna komisja międzyministerialna

WARSZAWA PAP. — W związku z uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy sześciomiesięczną amnestią, z inicjatywy min. Bezpieczeństwa Publicznego została powołana międzyministerialna komisja niesienia pomocy amnestiowanym.

W skład komisji wchodzi przedstawiciel ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, ministerstwa Pracy i Op. Społecznej, ministerstwa Apropiacji, min. Ziemi Odzyskanych, Przemysłu, min. Obrony Narodowej, min. Sprawiedliwości, min. Skarbu, Polskiego Czerwonego Krzyża i Komisji Centr. Związków Zawodowych. Komisja wyłoniła prezydium, —

złożone z delegatów min. Bezpieczeństwa Publ., min. Opieki Społecznej, min. Ziemi Odzyskanych i PCK. Również w poszczególnych województwach powołano analogiczne komisje.

Na szczeblu powiatowym, jako organa wykonawcze Komisji działają przedstawiciele i delegaci rad narodowych. Dzięki takiej organizacji cała akcja pomocy amnestiowanym, mająca charakter pomocy rządowej objęta została jednolitym kierownictwem.

W specjalnie do tego celu przeznaczonych pomieszczeniach w więzieniach i urzędach Bezpieczeństwa Publicznego ko-

rzystający z amnestią więźniowie i członkowie organizacji nielegalnych, jeżeli potrzebują pomocy — mogą otrzymać 5-10 dniowe racje żywnościowe w postaci suchego prowiantu oraz komplet odzieży, a więc: bieliznę, ubranie, palto, obuwie (o ile amnestiowany nie ma własny).

Celem zapewnienia pracy amnestiowanym przedstawiciele urzędów zatrudnienia i PUR współdziałają z komisjami kierując amnestiowanych — na ich życzenie — do pracy i wydają im bilety kolejowe do miejsca zamieszkania, względnie do miejsca pracy, jak również zapewniają im w drodze bezpłatne noclegi.

Komisja międzyministerialna przewiduje również, jeżeli zachodzi konieczność po stronie udzielania zapomóg pieniężnych w granicach od 500 do 1000 zł.

Amnestiowani w całej pełni korzystają z wszelkich praw obywatelskich. Mają więc zapewnioną doraźną opiekę lekarską, mogą uzyskać skierowanie na pobyt w szpitalu, inwalidzi wojenni będą mieli m. in. możliwość przeszkolenia się w licznych istniejących w kraju zakładach szkolenia inwalidów wojennych.

Z drugiej strony amnestiowani podlegają obowiązkowi obywatelskim i tak np. poborowi obowiązani są odbyć służbę wojskową.

Ruch oporu w Hiszpanii

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutersa donosi z Madrytu, iż w ostatnich tygodniach ożywił się bardzo ruch podziemny w Hiszpanii pod kierownictwem hiszpańskiej partii komunistycznej.

Pismo podziemne „Guerrilla” donosi, iż oddziały wypadowe składające się z czterech do pięciu osób, wykonywały akcje sabotażo-

we i często powracają najspokojniej do swej pracy codziennej. Ostatnio wybuchły bomby w komisariacie w Madrycie i ambasadzie argentyńskiej. Udział przedstawicieli hiszpańskiej partii komunistycznej Uribe, w nowym rządzie republikańskim na emigracji przyczynił się w znacznym stopniu do ożywienia działalności hiszpańskiego ruchu oporu.

WEZWANIE

DO SKŁADANIA OFERT

Lódzkie Towarzystwo Elektryczne (Elektrownia Łódzka) wzywa do zgłaszania ofert kosztorysowych na dokonanie

GENERALNEGO REMONTU lokomotywy na tor normalny, na pędzonej silnikiem spalinowym.

Reflektanci mogą się zgłaszać po bliższe informacje i celem obejrzenia obiektu do Oddziału Transportowego Elektrowni (wejście z ulicy Kilińskiego 72).

Oferty kosztorysowe z podaniem terminu wykonania prosimy składać do Dyrekcji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, ul. Daszyńskiego 58, w terminie do dnia 5 marca rb. sub „Remont lokomotywy”.

SZYBKO ODRASTAJĄ ROGI

Mineło zaledwie parę tygodni od daty ogłoszenia sensacyjnego raportu Między narodowej Komisji do badania spraw europejskich, w którym to dokumencie Komisja złożona z bardzo poważnych polityków i dyplomatów W. Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Danii zajęła się problemami niemieckimi, formułując szereg dobrze i wszechstronnie motywowanych wniosków. A na ich czele znajduje się twierdzenie, że na skutek niedokładnie przeprowadzonej denazyfikacji w zachodnich strefach okupacyjnych partia hitlerowska, po pierwszym oszołomieniu kłeska, ocknęła się i przeprowadza wewnętrzną reorganizację celem powrotu do władzy. Sieć organizacji hitlerowskich — twierdzi raport — rośnie, liczebność się zwiększa; dążą oni planowo do opanowania instytucji, stworzonych przez aliantów.

Ta miarodajna opinia, wypowiedziana przez grono doświadczonych, bynajmniej nie radykalnego autoramentu, meżów stanu, jak lord Vanstart, Herriot, Le Troquer, Dillon i inni, w nadspodziewanie krótkim czasie i w formie szczęśliwie przekonywującej znalazła swoje potwierdzenie. Jak wiemy z ostatnich doniesień, władze alianckie wykryły na terenie zachodnich stref okupacyjnych szeroko rozgłoszony spiszek, na którego czele stali głównie oficerowie i dygnitarze SS.

Przeprowadzone aresztowania i rezultaty wstępnych dochodzeń ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że tym razem mamy do czynienia nie z jakąś konspiracyjną zabawą niedowierzonych młokosów spod znaku b. Hitlerjugend, lecz z poważną, przemyślaną i planową akcją hitlerowskiej „elit”, zmierzającej drogami spiskowymi do szeroko zakrojonych i nie byle jakich celów. Być może, iż wśród aresztowanych SS-fuehrerów są również hitlerowcy, zwolnieni, czy urlopowani „na słowo honoru” z obozów dla internowanych. Ten szczegół, acz niepozbawiony swojej wymowy, nie jest tu jednak najważniejszy. Najważniejszy jest — polityczny program spiskowców, którzy musieli mieć niewątpliwie wielką swobodę działania, jeśli odważyli się budować jak rozległe i skomplikowane plany. Mieliby bowiem nie tylko swobodę poczynania, ale i sporo czasu na robotę organizacyjną. Jak się bowiem okazuje, pierwsze nici spisku zadzierżgnięte zostały już latem ub. r., a dopiero teraz, w końcu lutego, władze okupacyjne zdecydowały się na interwencję.

Jakiż więc był program SS-owej „Śmie tanki”, która ze zdumiewającym tupetem i godną podziwu beczelnością przystąpiła — już po kilkunastu miesiącach od dnia kapitulacji — do odrabiania tego, co — zdawałoby się — zniszczone i porzucane zostało na zawsze?.. Program spiskowców stanowi żywa i kompletna rekonstrukcja dalekosiężnych planów, których samemu Hitlerowi nie udało się urzeczywistnić. Jego pogrobowcy, jak się okazuje, nie zrezygnowali jednak ani duchowo, ani w czynach swoich z tej realizacji, a że są poniedziałem nimi ludzie, których nie można zaliczać do idiotów,

z tego wniossek, iż musieli zdawać sobie sprawę z istnienia pewnych szans, umożliwiających osiągnięcie celu.

Warunkiem wstępnym w tym kierunku było powołanie do życia rządu niemieckiego, który by ściśle i dokładnie kontynuował na wewnątrz i na zewnątrz linię polityczną Hitlera. Groźba zastosowania broni bakteriologicznej musiałaby zmusić aliantów do uznania takiego rządu i — w związku z tym — Postulaty reparacyjne, demontaż fabryk zbrojeniowych i nacjonalizacja ciężkiego przemysłu — wstrzymane. Szantażując świat użyciem bakterii dżumy i innych chorób epidemicznych, rząd neohitlerowski wymusiłby zwrot odzyskanych przez Polskę ziem zachodnich oraz gwarancje całości terytorialnej Rzeczy w granicach przedwojennych. To wszystko — na początek. Na dalszym zaś planie były inne jeszcze pomysły, a przede wszystkim projekt wywołania trzeciej wojny światowej, w postaci pochodni „zjednoczonej” pod przewodnictwem Niemiec Europy” przeciwko ZSRR!.. Gdyby więc szczęście tym planom dopisało, mielibyśmy stynny „Neuordnung Europas” („nowy ład europejski”), którego zaczątki tak przekonywująco zademonstrował Hitler w latach 1939 — 45.

Trudno wyjść z podziwu, w jaki to sposób hitlerowscy spiskowcy mogli w ciągu długich miesięcy opracowywać i przygotowywać te daleko idące plany, skoro oficjalnie i w strefach zachodnich przeprowadzana była przecież — dena-

zyfikacja, demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec. Najwidoczniej zabiegi i metody anglosaskie, stosowane w tych celach były złe, chybione, niedostateczne i nieskuteczne, choć trzymano się ich z uporem, bez względu na ostrzegawcze głosy ludzi przewidujących, trzeźwych i przytomnych. „Fraternizacja”, ślamazarny humanitaryzm, tolerancja i pobłażliwość w stosunku do „biednych” i „nie-szczęśliwych” Niemców — przyniosły za trute owoce, co zresztą nie dla wszystkich może być niespodzianką. Bo przecież i ów raport Międzynarodowej Komisji m. in. głosił, że „znaczna większość narodu niemieckiego nie myśli nawet o wkroczeniu na drogę demokratyzacji”..

Jas jest jeszcze jedna przyczyna, która ośmielała niewątpliwie spiskowców, uskrzydlała ich nadzieje, nadawała ich zamiarom rozmach wprost nieprawdopodobny. Oto plan „krucjaty” antyradzieckiej nie jest bynajmniej wyłączną własnością grona nieprzebieganych SS-mańców. Stawiają oni jedynie przysłowiową kropkę nad i; dopowiadają do końca to, czego dziś jeszcze nie chcą powiedzieć wyraźnie, rozmaici podżogacze wojenni poza granicami Niemiec, autorowie projektów różnych „bloków zachodnich” czy też „Stanów Zjednoczonych Europy”. Ta charakterystyczna zbieżność tendencji i zamierzeń — w jednym przypadku jawnych i czynnych, w drugim — ośmieszających i zamaskowanych — ma wymowę specjalną i zasługuje na podkreślenie.

Wykrycie spisku — trzeba to przyznać — wychodzi w samą porę, niemal w

przeddzień konferencji moskiewskiej, która ma ustalić takie warunki traktatu pokojowego z Niemcami, by ten naród i jego organizacja państwowa przestały wreszcie zagrażać agresją i najazdem Europie. Spisek SS-mańców, specjalistów od mordów, pożog i wojny bakteriologicznej, musi się stać — obok wielu innych — jeszcze jednym potężnym argumentem na rzecz słuszności postulatów, które — w oparciu o wielkie doświadczenia historii i w zgodzie z klauzulami uchwał pozdamskich — stawiają jako cel traktatu pokojowego, realne odhitleryzowanie, rozbrojenie i zdemokratyzowanie Niemiec sposobami naprawdę rozsądnymi i skutecznymi. Ten argument spiskowy nie może być zlekceważony; zbyt wielkie sprawy wchodzi tu w grę, by jego ważkość miała się rozpuścić w potokach bez treściwej, nieobowiązującej elokwencji.

Ludobójcze plany spiskowców obnażyły w całej jasności szkodliwość i niebezpieczeństwo polityki, uprawianej wobec pokonanych, lecz nie zrezygnowanych Niemców przez pewne — i to bardzo wpływowe — koła anglosaskie. Jeśli ta rewelacja skłoni wreszcie zaslepionych, błądzących, małodusznych lub zbyt „przemysłowych” do zmiany dotychczasowego postępowania, do odrotu od polityki krótkowzrocznej i grożącej nową katastrofą, wówczas — obserwując koleje SS-mańskiego spisku, będziemy mogli powiedzieć z ulgą: „Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”.

Bolesław Dudziński.

Zgodne poglądy Polski i Francji w sprawie bezpieczeństwa obu krajów

Minister Modzelewski o pertraktacjach polsko-francuskich

Po powrocie z Paryża przyjął minister Modzelewski dziennikarzy, którym przedstawił wyniki rozmów polsko-francuskich ostatnio przeprowadzonych. Podczas konferencji tych uzgodniono konieczność nadania sojuszu polsko-francuskiemu z roku 1921 nowej treści przez dostosowanie go do obecnych warunków.

Minister Modzelewski podkreślił, że stała się stroną przestarzałego już obecnie sojuszu była okoliczność, że Francja była związana paktami ze Związkiem Radzieckim oraz Polską, lecz nie było paktu polsko-radzieckiego. Obecna rewizja paktu polsko-francuskiego zmierza do usunięcia jego braków przez oparcie go na sojuszu Francji ze Związkiem Radzieckim oraz na sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim.

Zasadniczym celem paktu polsko-francuskiego ma być zobowiązanie się obu krajów do okazania sobie wzajemnej pomocy w celu zabezpieczenia się przed agresją ze strony Niemiec.

Minister Modzelewski zaznaczył, że

rozmowy toczyły się w szczególności przy jasnej atmosferze. Francja ma pełne zrozumienie dla roli, jaką Polska nie tylko dziś odgrywa, lecz również jutro odegra. Minister Modzelewski mógł to stwierdzić podczas rozmów, jakie przeprowadził z Prezydentem Vincent Auriol, wicepremierem Thorezem i ministrem Bidault, którzy reprezentują nie tylko naczelne władze Francji, lecz również największe partie polityczne.

Podczas konferencji poruszono zagadnienie Niemiec. Okazało się, że w zasadniczych sprawach, dotyczących bezpieczeństwa i reparacji, poglądy Polski są zgodne z poglądami Francji. Rządy obu krajów uważają, że przy ustalaniu przyszłości Niemiec należy w pierwszym rzędzie kierować się zasadą bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec.

W sprawie odszkodowań oba kraje zgodne są co do tego, że podstawa polityki reparacyjnej powinna być w pierwszym rzędzie konieczność odbudowy krajów, zniszczonych przez Niemcy, a następnie odbudowa Niemiec. Z tej zgod-

ności poglądów obu krajów w sprawie zasadniczych wyników stanowisko Francji w sprawie granicy polsko-niemieckiej. Francja nie ma zastrzeżeń przeciwko polskim granicom zachodnim i poprze je na konferencji moskiewskiej. Z drugiej strony Polska popiera starania Francji o gospodarcze związanie Zagłębia Saary z Francją. W sprawie Zagłębia Ruhry min. Modzelewski stwierdził, że obu krajom przyświeca jeden cel. Oba kraje zmierzać będą do tego, aby Zagłębie Ruhry przestało raz na zawsze być arsenałem Niemiec. Nadto winno Zagłębie Ruhry służyć odbudowie gospodarczej Europy. Wobec zgodności poglądów w tych zasadniczych sprawach — rozbieżność wobec zagadnienia przyszłego ustroju Niemiec i formy kontroli nad Zagłębiem Ruhry jest mało istotna.

W końcu min. Modzelewski stwierdził, że podpisana w Paryżu konwencja kulturalna polsko-francuska przyczyni się do dalszego zacieśnienia stosunków polsko-francuskich i do wzmocnienia sojuszu.

Jarosław Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej
(Przełód Pawła Hulki-Laskowskiego)

Tego pielęgniarza znałem. Gdy profesor oprzytomniał zupełnie i został wypuszczony ze szpitala zabrał owego pielęgniarza z sobą, a ten pielęgniarz nie miał nic do roboty, tylko co rano musiał swemu profesorowi dać cztery razy w łeb. Obowiązki swoje wykonywał sumiennie i dokładnie.

— Ja znam wszystkich twoich znajomych kijowskich — niezmordowanie powtarzał funkcjonariusz kontrwywiadu. — Czy nie był tam razem z tobą jeden taki tusty, a drugi chudy? W tej chwili nie pamiętam, jak się nazywał i z którego był pułku..

— Nic sobie z tego bracie nie rób — pocieszał go Szwejk — bo to się może zdarzyć każdemu, że nie zapamięta sobie wszystkich tustych i wszystkich chudych z imionami i nazwiskami. Chudych ludzi nieco trudniej zapamiętać, ponieważ jest ich

na świecie bardzo dużo. Tworzą oni większość, jak to się mówi.

— Kolego — zaczął narzekać nikiemnik cesarsko-królewski — widzę, że mi nie wierzysz. Przecież czeka nas obu jednak los!

— Od tego jesteśmy żołnierzami — rzekł Szwejk niedbale — na to nas matka urodziła, żeby z nas był umundurowany kanonenfutter. Ale to przecież frajda nasza, ponieważ wiemy, że kości nasze nie będą próchnały nadaremno. Polegniemy za najjaśniejszego pana i jego rodzinę, dla której wywalczyliśmy Hercegowinę. Z kości naszych będzie wyrabiane spodium dla cukrowni, o czym już przed laty mówił nam pan lejtnant Zimmer. — Ej wy świńskie łobuzy — mówił — wy nieokrzesane byki, wy niepotrzebne nieruchawe małpy, wleczenie za sobą te swoje giczoły, jakby one nie

miały żadnej wartości. Gdybyście kiedy poległ na wojnie, to z każdego waszego kulasa zrobią pół kilogramu spodium, z całego chłopca przeszło 2 kilogramy i przez wasze gnaty filtrować będą w cukrowniach cukier, wy dumie. Nawet pojęcia nie macie, jak dalece nawet po śmierci będziecie pożyteczni swoim potomkom. Wasze smyki będą piły kawę słodzoną cukrem, który się filtrował przez wasze kości, wy, ha!wqny! — Ja się wtedy zamysliłem, a ten do mnie, o czym przemyślałem. — Postusznie melduję — mówię — że spodium z panów oficerów będzie pewno znacznie droższe niż z prostych żołnierzy. — Dostałem za to trzy dni „pojedynki”.

Towarzysz Szwejka zakolotał do drzwi i układał się o coś z wartownikiem, który pobiegł do kancelarii. Po chwili przyszedł jakiś sierżant szlabu i zabrał towarzysza Szwejka, który pozostał w areszcie sam. Odchodząc z sierżantem szlabowym kreatura szpicłowska rzekła głośno do sierżanta:

— To mój stary znajomy z Kijowa. Przez całą dobę był Szwejk zupełnie sam, z wyjątkiem tych chwil, gdy przynoszono mu pożywienie.

W noc doszedł do przekonania, że

rosyjski płaszcz wojskowy jest cieplejszy i obszerniejszy niż austriacki i że gdy w nocy mysz obwącha ucho śpiącego człowieka, to nie ma w tym nic przykreć Szwejkowi wy-dawało się to czymś przypominającym delikatny szep. Było jeszcze szaro na dworze, gdy przyszedł po niego.

Szwejk nie umie sobie dzisiaj zdać sprawy z tego, co to właściwie była za formacja sądowa, przed którą stawiono go owego smutnego ranka. Że był to sąd wojenny, o tym nie można było wątpić. Uczestniczył w nim nawet jakiś generał, następnie był tam pułkownik, major, nadporucznik, porucznik, sierżant i jakiś piechur, który właściwie nie robił nic, tylko zapalał innym papierosy.

Szwejka nie zamęczano pytaniami. Major, uczestniczący w sądzie, okazywał więcej zainteresowania tą sprawą, niż inni sędziowie i mówił po czesku:

— Zdradziliście najjaśniejszego pana! — szczełknął na Szwejka.

— Jezus Maria, kiedy, panie majorze? — krzyknął Szwejk. — Nawet o tym nie wiedziałem, że zdradziłem naszego najmiłościwszego monarchę i pana dla którego już tyle wciel-

Z życia ZSRR

— Jedną tylko Moskwa zużywa obecnie więcej energii elektrycznej, niż cała przedrewolucyjna Rosja.

— w roku ubiegłym jedynie w sanatoriach państwowych — nie licząc sanatoriów Zw. Zawodowych i poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych — leczono się i odpoczywało milion robotników, chłopów i pracowników umysłowych; w ciągu bieżącej zimy sanatoria gościć będą jeszcze blisko pół miliona osób.

— w Moskwie znajduje się fabryka mechanicznego rachunku, należąca do Państwowego Urzędu Planowania ZSRR; ta „fabryka liczb”, w której skomplikowane maszyny i zespoły rachunkowe dokonywują codziennie około miliona działań arytmetycznych i zapisów, wypełnia zamówienia przedsiębiorstw i instytucji naukowych, w tej liczbie Instytutu Matematycznego Akademii Nauk ZSRR.

— w ciągu bieżącej czwartej pięcioletki uruchamia się codziennie przeciętnie 3-4 nowe państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe.

— na państwowe ubezpieczenia społeczne wydawkowano w r. 1946 7 miliardów 150 milionów rubli, — o 30 proc. więcej niż w roku poprzednim.

— około 100 kobiet pracuje w charakterze dyrektorów wielkich przedsiębiorstw; jedna z nich, Anna Goriozcowa, kieruje hutą stalową, inna — Walentyna Rożkowa, wielką kopalnią ropy naftowej.

— W ciągu bieżącej pięcioletki w miejscowościach wiejskich powstanie 18.000 elektrowni wodnych; dostarczą one prądu większości stacji maszynowo-tractorowych i wzorowych gospodarstw radzieckich oraz 70.000 wsi.

— w rejonie Baku, gdzie narodził się rosyjski przemysł naftowy, wywiercono dotychczas ponad 10.000 szybów naftowych; rury metalowe, użyte do tego celu, mogłyby dwukrotnie opasać glob ziemski — w ciągu 75 lat wypompowano tu z wnętrza ziemi 260.000.000 ton ropy naftowej.

— w r. 1946 skonstruowano dwanaście oryginalnych maszyn dla przemysłu włókienniczego, w tej liczbie kombajn tekstylny; jest to olbrzymia skomplikowana maszyna, wypełniająca sześć oddzielnych procesów produkcyjnych — i jako końcowy produkt daje przędzę z włókna sztucznego jedwabiu; kombajn tekstylny jest obsługiwany przez 2 robotników.

— powyżej miliarda hektarów ziemi radzieckiej zajmują lasy; stanowi to jedna trzecia część bogactw leśnych całego świata.

— w radzieckich wyższych zakładach naukowych w r. 1946 pobierało naukę 632 tysiące słuchaczy, co przewyższa znacznie łączną liczbę studentów, uczęszczających w r. 1939 do wyższych uczelni 23 krajów Europy Zachodniej nie wliczając Anglii, Francji, Niemiec i Włoch.

CO SIĘ KRYJE

za planami federacji niemieckiej (List z Moskwy)

MOSKWA, w lutym.

W moskiewskich kolach dziennikarskich zwracają uwagę na fakt, że za planami federalizacji Niemiec kryją się w istocie rzeczy dążenia mające na celu rozszczępienie Niemiec na poszczególne części.

Wiadomo, że uchwały poczdamskiej konferencji kierowników trzech państw przewidywały traktowanie Niemiec jako jednej całości gospodarczej i politycznej.

KOMU ZALEŻY NA ROZCZŁONKOWANIU NIEMIEC?

Tymczasem wprowadzona dnia 1 stycznia w życie umowa Byrnes — Bevin o gospodarczym połączeniu amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej jest niewątpliwie sprzeczna z tą zasadą. Umowa dzieli Niemcy na dwie części: wschodnią — z przewagą zasobów rolnych i zachodnią — z przewagą ciężkiego przemysłu.

Gospodarcza bezsensowność i szkodliwość takiego rozbitcia Niemiec jest oczywista. Przeciwnie w dwóch zachodnich strefach skoncentrowane są główne zasoby gospodarcze Niemiec. W strefach tych wydobywano w czasie wojny prawie 75 proc. węgla kamiennego, 80 proc. koksu, tutaj wytopiano około 75 proc. żelaza i 80 proc. stali, tu wreszcie zgrupowana jest przeważna część niemieckiego ciężkiego przemysłu.

Nawet londyński „Economist”, który należy do organów prasowych broniących postanowień konferencji poczdamskiej, musiał przyznać, że fakt połączenia anglo-amerykańskich stref może stanąć na przeszkodzie

ostatecznej likwidacji wszystkich niemieckich stref, a tym samym przywróceniu pełnej politycznej i gospodarczej jedności Niemiec.

Plany rozczłonkowania Niemiec mają charakter reakcyjny. Autorzy ich chcą bowiem obrócić wstecz koła historii, chcą cofnąć nie miecki naród niemal do średniowiecza, kiedy to Niemcy były rozbite na drobne, karłowate państewka.

REAKCJA NIEMIECKA ZA FEDERACJĄ

Nie jest przypadkiem, że plany przekształcenia Niemiec w federację państw spotykają się z tak przychylnym przyjęciem ze strony niemieckich reakcjonistów, magnatów przemysłowych i finansowych, którzy bardziej niż cokolwiek innego boją się wzrostu demokratycznych sił i powstania nowych demokratycznych Niemiec. Chodzi tu o siły niemieckie, które w polityce zagranicznej dążą do stworzenia bloku zachodniego, a w polityce wewnętrznej starają się zorganizować reakcyjną federację państw, dość silną, by pozwolić na rozprawę z demokratycznymi dążeniami niemieckiego narodu.

Rzeczywiście niemieckiego federalizmu kryją się za obłudną gadaniną o konieczności zła mania centralizmu, ale w istocie rzeczy głoszą oni zwyczajny separatyzm. Angielskie i amerykańskie władze okupacyjne zachęcają i inspirować ten separatyzm. Jak wiadomo — utworzyli Anglii w swojej strefie trzy oddzielne państwa niemieckie: Schleswig-Holstein, Dolną Saksonię i Północną Nadrenię (Westfalię) oraz dwa „wolne miasta”: Hamburg i Lubeck. Amerykanie, w swojej strefie

nie stworzyli także trzy państwa: Wielką Hesię, Bawarię i Baden-Württemberg.

SZTUCZNE TWORY PAŃSTWOWE

Sztuczność tych tworów państwowych jest naprawdę uderzająca. Cóż to za państwo „Dolna Saksonia”? Przecież wiadomo, że przynależąca większość Saksończyków przebywa w radzieckiej strefie okupacyjnej. Wiadomo też, że znaczna część Hesijski pozostała w angielskiej strefie, a Badenii — we francuskiej.

Narzucony przez Anglosasów separatyzm znajduje swój wyraz w konstytucjach, które bynajmniej nie demokratyczną drogą — ale na zlecenie i za radą wojskowej administracji alianckiej — nadaje się nowym „państwom”. Charakterystyczne, że w projekcie bawarskiej konstytucji nie wspomina się ani jednym słowem o Niemcach, brak tam nawet słowa „niemiecki”. Obywatele tego nowego państwa nazywają się po prostu Bawarczykami.

REAKCYJNE PLANY CHAMBERLAINA I CHURCHILLA

Plany rozczłonkowania Niemiec pojawiły się na łamach angielskiej prasy reakcyjnej już na samym początku wojny. Wydaje się — pisał „Times” w roku 1940 — że istnieje tylko jeden sposób zagwarantowania bezpieczeństwa Europy, mianowicie rozdrobnienie Niemcy i wznowienie dawne niemieckie księstwa, oddając je pod kontrolę sąsiadujących państw. „Niemcy powinny w ogóle zniknąć z mapy Europy” — twierdziło wówczas pismo „Picture Post”, a lord Halifax, zajmujący w owym czasie stanowisko ministra spraw zagranicznych w gabinecie Chamberlaina mówił, że celem Anglii jest: zorganizowanie „Europejskiego Związku Państw”. Przyszłe Stany Zjednoczone Europy”, oparte na rozczłonkowaniu Niemiec, powinny być wedle jego zamierzeń utwierdzone hegemonią Anglii na kontynencie europejskim. Europa zmieniłaby się w wojskowy, polityczny i gospodarczy blok drobnych i zawistnych od Anglii państw.

Projekt ten nie różni się w istocie rzeczy niczym od propagowanych dziś przez Winston Churchilla „Stanów Zjednoczonych Europy”, które ten chciałby utworzyć pod egidą Anglii i Ameryki w oparciu o „francusko-niemiecką przyjaźń”.

NIE FEDERALIZACJA, LECZ DEMOKRYTYZACJA

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jedną z najważniejszych gwarancji trwałego pokoju w Europie jest nie federalizacja, ale demokratyzacja i demokrytyzacja Niemiec.

W oświadczeniu z 10 lipca 1946 r. minister spraw zagranicznych ZSRR, Molotow, powiedział:

„Uważam, że zadanie polega nie na znieszeniu Niemiec, ale na tym, by przeobrazić je w demokratyczne i pokojowe państwo, posiadające obok rolnictwa także przemysł i handel zagraniczny, pozbawione jednak go spodarczych i wojskowych możliwości poważnego rozwinięcia się w agresywną siłę”.

Stanowisko rządu radzieckiego w odniesieniu do niemieckiego problemu pozostało nie zmienione. Związek Radziecki konsekwentnie broni zasady, że wszystkie powojenne problemy Niemiec rozwiązywać należy wyłącznie w duchu demokracji.

J. Rogalski

Kronika kulturalna

W Katowicach odbył się konkurs amatorskich zespołów artystycznych Związków Zawodowych powiatu katowickiego.

W konkursie bierze udział 36 zespołów świetlicowych przy kopalniach, hutach i innych zakładach pracy.

Wydział Pedagogiczny Okręgu Pomorskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego rozpisal konkursową ankietę dla nauczycieli na temat: „Moje przeżycia w czasie wojny”.

Pierwszą nagrodę w wysokości 5.000 zł. otrzymał Eugeniusz Grabowski z Wymysłina.

W Olsztynie rozpoczęły się przedstawienia konkursowe amatorskich zespołów.

W gromadzie Kalinowo w powiecie lignickim powstał amatorski teatr objazdowy założony przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

W Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbędzie się jubileusz 30-lecia pracy scenicznej Ireny Jasińskiej-Dętkowskiej, artystki scen wileńskiej.

Jubileusz wystąpi w komedii Scribe'a „Wesele Kobiety”.

Nowe kombinacje waluciarzy

łatwowiernych czeka gorzki zawód

W ostatnich czasie miała miejsce systematyczna zniżka kursu dolara na czarnej giełdzie. Zniżka ta spowodowała kurs dolara na dość niski poziom. Wygodzona spekulacja szuka jednak każdej okazji, ażeby się odbić, i w związku z tym rozpowszechnia najfantastyczniejsze pogłoski, a m. in. na temat rzeko-

mej wymiany pieniędzy. Pogłoski te — jak się dowiadujemy — pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

Ci, którzy uwierzą lansowanym przez spekulantów pogłoskom i pójdą na ich łep, odznaczają to boleśnie na swej własnej kieszeni.

Jugosławia, Szwecja, Brazylia i Argentyna

nawiązują coraz ściślejsze stosunki z Polską

W miarę coraz większej intensyfikacji naszych obrotów handlowych z zagranicą w ramach zawartych umów bądź nawiązanych pertraktacji, wymiana towarowa Polski z krajami Europy i Ameryki stale wzrasta.

W pierwszych miesiącach br. zawarto szereg kontraktów w ramach istniejącej umowy handlowej z Jugosławia. W zamian za węgla wyroby włókiennicze i artykuły chemiczne (chlor, arsen metaliczny, chlorek amonu) otrzymamy za sumę 5 milionów dolarów tytułu i rudę chromową, nieodzownie potrzebną do fabrykacji wysokogatunkowej stali.

Bawiąca dla rokowań w sprawie umowy handlowej delegacja polska w Buenos Aires (Argentyna) udać się ma z początkiem marca do Rio de Janeiro (Brazylia) dla przeprowadzenia pertraktacji i zawarcia umowy handlowej.

W Brazylii stojącej na trzecim miejscu w ogólnoświatowej tabeli produkcji bawełny (po USA i Indiach angielskich) oraz będącej wielkim eksporterem swej produkcji hodowlanej (bydło, mięso i skó-

Kursy dokształcające dla lekarzy

Ministerstwo Zdrowia podaje do wiadomości, że w czasie od 17 do 29 marca br. organizuje w Warszawie kurs przeszkolenia położniczego dla lekarzy. Liczba uczestników wynosi 24 osoby. Kurs bezpłatny. Zgłoszenia kandydatów na kurs przyjmuje Ministerstwo Zdrowia, ul. Chocimska 24, Departament Medycyny Społecznej, do dnia 10 marca.

Zorganizowany został przez Państwowy Szpital św. Łazarza w Krakowie kurs dokształcający dla lekarzy z zakresu urologii. Kierownikiem kursu jest ordynator oddziału urologicznego tego Szpitala, docent dr. Michałewski. Początek kursu dnia 24 marca o godz. 8-mej rano na oddziale urologicznym Szpitala św. Łazarza (Kraków, ul. Grzegorzka 18, tel. 57-35).

ry) istnieje duże zapotrzebowanie na cement i wyroby włókiennicze. Importerzy brazylijscy zdradzają już duże zainteresowanie dla polskiej produkcji meblarskiej.

Toczące się również od kilku tygodni rokowania polsko-szwedzkie doprowadziły do zawarcia umowy handlowej, która zostanie podpisana w Sztokholmie w dniu 28 lutego.

Dotychczas eksport polski do Szwecji rozwija się tak, że między krajami importującymi do Szwecji stoi na 5-tym miejscu.

I. K.

Interpelacje naszych Czytelników

Jeździmy w tramwajach zadarmo!

Towarzyszu Redaktorze! Nie należę do ludzi jeżdżących „na gapę” — ale muszę się przyznać, że w obecnej chwili jestem już winien naszym tramwajom miejskim jakieś kilkadziesiąt złotych za bilety.

Ja nie jestem zresztą wyjątkiem — takich jak ja są setki i tysiące, to znaczy pasażerów, którzy chcieliby zapłacić za jazdę tramwajem ale nie mogą.

To, co obecnie możemy zaobserwować na naszych tramwajach miejskich zakrawa po prostu na skandal. Tramwaje są przeladowane w niemożliwy sposób. U drzwi wejściowych i wyjściowych wiszą całe pęki pasażerów, podczas gdy w środku wagonu nie raz jest zupełnie pusto. Pasażerowie robią niemożliwy tłok na peronach — tak, że o do stanią się do wnętrza wagonu nie raz nie ma mowy!

Kto zaś już zaryzykuje wejście do wagonu — naraża się po prostu na zbyteczną jazdę dalej — gdyż nie ma możliwości opuszczenia wagonu — tak zakorkowane są wyjścia.

Biedny konduktor stoi „zablokowany” w jednym miejscu i biletuje przeciętnie co dziesięć osobę. Jeżeli tak potrwa dłużej — to finansy naszych tramwajów miejskich będą do prawdy w oplakany stan!

A przecież to wszystko można usunąć. Są na to różne sposoby — które mnie i zapewne innym pasażerom już dawno przysły do głowy.

A więc — po pierwsze, przestrzeganie wszelkich tylnymi drzwiami o wychodzeniu gości

nimi. Wówczas każdy musiałby się „otrząść” o konduktora i zapłacić za jazdę.

Po drugie — przed wielkie fabryki mogłyby zajeżdżać w umówionych godzinach pociągi „robotnicze”. Przecież to już było na naszych tramwajach praktykowane i dawało niezłe rezultaty!

Po trzecie — można by na najbardziej ruchliwych przystankach postawić konduktora, któryby sprzedawał bilety czekającym na tramwaj pasażerom. Niechby stanął sobie w rzędzie i zajmował miejsca w tramwaju według kolejności. Nie było by tej walki o uwieszenie się na stopniach. Ten sposób praktykowany jest w całym szeregu miast za granicą!

Po czwarte i ostatnie — moim zdaniem dzisiejszy system sprzedawania biletów pracowniczych jest niedobry. Bileter musi tracić wiele czasu na załatwienie jednego pasażera (wydzieranie biletu — wydawanie złotych — reszty itd.)

Przecież na tramwajach podmiejskich widzimy bilety tygodniowe i miesięczne! Tam bileter robi dziurkę w odpowiednim miejscu i pasażer jest załatwiony momentalnie. Tak zresztą było u nas do czasu, gdy wynaleziono te legitymacje miesięczne i to szarpać się o zwrot złotych za bilety.

Mam nadzieję, że tramwaje nasze również obchodzi ta sprawa, i że kwestie poruszone przeze mnie zostaną wzięte pod uwagę przez dyrekcję KEŁ.

J. Wójcik

Kutno**Konie duńskie i budulec dostarcza Samopom. Chłopska**

Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej w Kutnie z prezesem Obywatel Grzegorzem Andrzejem na czele wykazu je dużą ruchliwość i inicjatywę.

W trosce o odbudowę i podniesienie gospodarcze zdewastowanych przez okupanta i wojnę wsi wystarał się o przydział 47 koni duńskich, które w styczniu rozdzielone zostały między najbardziej poszkodowanych rolników. Zamówiona również została na terenach Zachodnich większa ilość drzewa bułowego na „Odbudowę Wsi”.

Więcej docenia pozytywną działalność miejscowego Związku Samopomocy Chłopskiej i pozytywne korzyści płynące stąd dla niej, czego dowodem jest stały wzrost liczby kół i członków.

W ciągu stycznia br. zorganizowano 6 nowych kół, nowych członków przybyło 140. Zebrała kół Samopomocy ciesząc się dużą frekwencją a współdziałał w dyskusjach jest żywy. WM

Czy będziemy posiadali w dostatecznej ilości obicia zgrzeblarskie

Pisaliśmy już kilka miesięcy temu o rozpoczynającej się podówczas w Polsce produkcji obić zgrzeblarskich, stanowiących niezbędny artykuł techniczny w przedzalnictwie.

Obecnie Zjednoczenie Artykułów Technicznych może przedstawić opinię publicznej pierwsze osiągnięcia i rezultaty pracy w tej dziedzinie.

Na pierwszy kwartał r. 1947 zaplanowano 7.800 metrów obić zgrzeblarskich.

Do chwili obecnej, do końca lutego wykonano już 6.000 metrów, co stanowi około 75 procent planu kwartalnego. Nie mały udział w tych osiągnięciach miała śląska fabryka drutu „Deichsel”, której po raz pierwszy w historii polskiego przemysłu włókienniczego udało się wytworzyć drut potrzebny do obić zgrzeblarskich.

Niestety, nie ma światła bez cienia. Minimalne roczne zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego na obicia zgrzeblarskie szacuje się na 45.000 do 50.000 metrów. A tymczasem „Deichsel” początkowo ogranicza swoją produkcję. Fabryka ta podlega wyłącznie Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego i to jest przyczyną niedostatecznego ścisłego kontaktu pomiędzy nią i przemysłem włókienniczym.

W rezultacie z powodu braku środków nie zostały jeszcze uruchomione wszystkie maszyny produkujące drut, a fabryka nie zawsze potrafi zdobyć dla siebie niezbędne surowce.

Problem obić zgrzeblarskich jest jednym z najbardziej palących w przemyśle włókienniczym. Brak obić może decydować o stopniu uruchomienia naszych przedzaln, a zatem całego przemysłu włókienniczego. Sprawa jest więc bardzo poważna i winna być poważnie potraktowana przez czynniki miarodajne.

W każdym bądź razie wydaje się koniecznym ściślejsze powiązanie fabryki „Deichsel” z Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego. Trudno nam rozstrzygnąć, co byłoby bardziej celowe: całkowite podporządkowanie „Deichsel” Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego, zainwestowanie przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego odpowiednich sum, czy też inne jeszcze jakieś posunięcia. W każdym bądź razie sprawa ta należy zająć się w sposób poważny tak, aby obicia zgrzeblarskie przestały być wręcz „problemem” dla fabryk włókienniczych. Lem.

Czeskie filmy na polskich ekranach

Między Czechosłowackim Towarzystwem Filmowym a Filmem Polskim została podpisana umowa, dotycząca wzajemnej wymiany filmów, jak również współpracy filmowców obu krajów.

Umowa przewiduje także wymianę techników, oraz nakręcenie krótkometrażowego filmu informacyjnego o Polsce przez reżysera czeskiego, a przez reżysera polskiego — analogicznego filmu o Czechosłowacji.

Niebawem więc zobaczymy najnow-

sze filmy czeskie, między innymi: nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes, film „Ludzie bez skrzydeł”, „Złotliwy Bakalarz”, „Skrzyżce i Sen” (o skrzydku Sławiku rówieśniku Chopina), oraz doskonałe krótkometrażówki rysunkowe, jednoobarwne i kolorowe, jak „Rozbójnicy i zwierzęta”, „Diabełek na resorach”, „Podarek” i wreszcie, nagrodzony również na Festiwalu w Cannes — film kukiełkowy „Sen nocy wigilijnej”.

Kolejnictwo polskie ucierpiało wskutek mrozów i śniegów

Niespotykane nasilenie fali mrozów i zamieci śnieżnych oraz ich długotrwałość odbiło się na życiu gospodarczym Europy. Pierwszą dziedziną, która została zaatakowana przez mroź i która przegrała walkę — to kolejnictwo. Z kolei śnieg zasypał szosy oraz drogi i ostatni środek transportu — samochody — został unieruchomiony.

Naturalną koleją rzeczy sparaliżowanie komunikacji pociągowej za sobą zastój gospodarczy, bezrobocie, obniżenie produkcji itd.

Oczywiście Polska nie była wyjątkiem. I u nas następstwa mrozu dały się odczuć. Trzeba jednak stwierdzić, że w twardej walce z naturą robotnik i kolejarz polski uległ ostatni. Jeszcze wysłałszy transporty kolejowe za granicę, gdy w Czechosłowacji, mniej zniszczonej, koleje już nie funkcjonowały. Na granicznych stacjach gromadziły się coraz liczniejsze transporty węgla, których nie przyjmowały koleje czeskie, chociaż węgiel tak był potrzebny przemysłowi. Mimo to ponieśliśmy wielkie straty.

Na niedomagania PKP złożyło się wiele przyczyn, lecz bodajże najważniejszą był katastrofalny wprost stan taboru parowozowego. Lokomotywy, które w czasie lata i jesieni kursowały dobrze, z nastaniem mrozów, oblodzone i oszronione nie mogły podjąć pracy. Do zimy mieliśmy około 4.000 parowozów. Przy temperaturze powyżej zera ilość napraw tzw. bieżących wynosiła 10 — 15 proc. Tymczasem z przedłużaniem się mrozów cyfry te zaczęły gwałtownie skakać w górę. Były okresy, kiedy ilość napraw bieżących dochodziła do 40 proc. ogólnej ilości parowozów. Czyli, że prawie połowa parowozów była unieruchomiona po kilka dni. I wtedy zdecydowano się w MK na częściowe ograniczenie ruchu pasażerskiego PKP, by zwolniony w ten sposób tabor lokomotyw rzucić do pomocy w przewożeniu pociągów towarowych. Ograniczono o 25 proc. ruch dalekobieżny, natomiast ruch podmiejski został całkowicie utrzymany. Jednakże wobec przedłużających się mrozów i śnieżyc zarządzenia te okazały się niewystarczające i koleje zaczęły naprawdę niedomagać. Podczas gdy jeszcze w styczniu zapotrzebowanie na wagony towarowe pod ładunek zostało wykonane w 100 proc., to już w pierwszej dekadzie lu tego spadło do 75 proc., a następnie jeszcze mniej, w niektórych wypadkach nawet do połowy.

Główny nacisk transportu leżał na węglu i środkach żywnościowych. Sytuację, w pojęciu kolejnictwa, ratował fakt, że z zagranicy przestały nadchodzić tran-

sportsy surowców. Dzięki temu zmniejszał się ruch towarowy. Jednakże i to nie uratowało sytuacji.

Trudno jest obecnie ustalić straty, jakie poniosły PKP, na skutek mrozów. W każdym razie już dziś wiadomo, że zużycie węgla zwiększyło się w tym okresie trzykrotnie. Trzeba już stwierdzić, że pracownicy kolejowi zdali egzamin i zrobili, co było w ich mocy, by nie dopuścić do katastrofy.

Znane są wypadki, że niejednokrotnie kolejarze przy pracy odmrzała sobie ręce i nogi. Jednakże chorych zastępowali zdrowi. Najlepszym dowodem ich wytrzymałości jest to, że w czasie zamieci, gdy od mrozu pękały szyny, nie wydarzyła się żadna większa katastrofa.

Tak jak kolejowy, tak zawiodły też transporty morski i samochodowy. W rezultacie wytworzyła się ciężka sytuacja w przemyśle. Fabryki odczuwały albo brak surowca, albo brak węgla lub wreszcie brak energii elektrycznej, gdyż produkcja jej spadła o 50 proc.

Władze kolejowe w wypowiedziach swych przedstawicieli stwierdzają z całym naciskiem, że w ciągu dwóch tygodni od chwili nastania odwilży, ruch kolejowy wrócił do swych norm rozkładowych. Nie wiadomo jednak, czy klęska powodzi, jaka nam grozi, nie wpłynie znów na przedłużenie tego terminu. Trzeba się więc liczyć, że następstwa mrozów odczuwać będzie nasz przemysł i gospodarka co najmniej jeszcze miesiąc.

Przed akcją siewną

Traktory muszą być gotowe!

W związku z nadchodzącymi robotami w polu wybraliśmy się do Okręgowych Warsztatów Reperacyjnych Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, przy ul. Andrzeja 21, aby się nocą przekonać, co się tam w tym kierunku robi.

Przed wszystkim zastaliśmy zmiany personalne w kierownictwie i szeregu inowacji. (Zilkwidowano na przykład przerost personalny zwalniając 69 nieproduktywnych pracowników fizycznych i 10 „objających się” umysłowych). W tej chwili w jednej z hal stoi już 10 kompletnie wyremontowanych i gotowych choćby dziś do pracy Lanz-Buldogów — w innej 22 wyremontowane z grubszą i czekające na drobne części zamienne

potężne radzieckie MTZ-ety — a przed halą montażową stoi dalszych 18 maszyn zdewastowanych tak, że tylko 8 z nich da się jeszcze przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej wyremontować.

— Wiele towarzyszy — opowiada z zapałem oprowadzający nas po zakładach przewodniczący rady zakładowej tow. Goździłowicz — od czasu ostatniej waszej wizyty zaszły u nas zmiany — i teraz zupełnie inaczej się pracuje. Trzeba wam wiedzieć, że poprzednie kierownictwo, które naszemu przedsiębiorstwu taką pasującą opinię wyrobiło, zostawiło nam 200 zł. w kasie i półtora miliona długu.

Musteliśmy właściwie zaczynać na nowo

Będziemy otrzymywali lepsze towary na kartki

Niedociągnięcie ostatniego trwającego obecnie rozdawnictwa odzieży (artykułów dzianych) za IV kwartał ub. roku jest istniejący w tej chwili brak niektórych asortymentów dla ustalonych do pobrania dla kartkowiczów grup odzieży. Specjalnie daje się odczuwać brak swetrów, wyższej gatunkowo białizny i pończoch. Temu brakowi zaradzają najprawdopodobniej wszczęte w tej sprawie kroki interwencji przez Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu. Na zaopatrzenie kartkowiczów w przydział artykułów dzianych potrzebne jest w Łodzi pokrycie towarowe w wysokości 8 milionów punktów odzieżowych. Z naszykowanych na ten cel zapasów towarowych nie zostały na skutek braku zwolnień do rozdawnictwa wprowadzone artykuły dziane wartości około 2 milionów punktów. Interwencja Wydziału Apropowizacji idzie w tym kierunku, by w asortymencie należnych Łodzi artykułów włókienniczych na rozdział kartkowy znalazły się brakujące w tej chwili swetry, pończochy

itp. Dotychczas w akcji rozdzielniczej 65 procent kartkowiczów uprawnionych do pobrania odzieżowego przydziału za IV kwartał ub. roku należne im przydziały zrealizowało. Reszta czeka na uzupełnienie niekompletnych w tej chwili, a przewidzianych do rozdziału asortymentu.

Poważnym mankamentem, który występuje w obecnym rozdzielniczym kartkowym to sprawa numeracji sztuk odzieży. Białizna damska i męska przeznaczona do rozdziału między dorosłych w większości wypadków mimo umieszczenia na niej przewidzianej standartowej numeracji rozmiarów tej numeracji nie odpowiada — jest zbyt mała i nadaje się często do użytkowania dla dzieci, a nie dla dorosłych. Winy za ten stan rzeczy nie ponosi ani sklep rozdzielczy, ani „Spółka”, jest to poważny mankament produkcyjny powstały na skutek niedopatrzenia lub niechlujstwa w pracy ze strony dziewiętnastych fabryk, których produkcja idzie na rozdzielniczo kartkowe. Te braki leżące po stronie produkcyjnej powinny być na przyszłość usunięte.

i po dwóch miesiącach obok remontu traktorów przy naszym skromnym zasobie łachowców (na 150 ludzi — 20) wyprodukowaliśmy całkowicie u siebie części zapasowe do traktorów i maszyn rolniczych — za 4.275.000 zł. i z tych pieniędzy utrzymujemy się latwiej drobne wydatki gospodarcze i personalne.

O grubszych inwestycjach będzie można mówić dopiero po zatwierdzeniu ogólnie sprawy funduszy. Gdyby tak były fundusze, to my byśmy nawet tu próbowali montować nowy typ traktora polskiego, nadającego się do robót na chłopskich zagonach, według projektu, jaki opracował jeden z naszych inżynierów. Na razie zadawaliśmy się remontem traktorów, szczególnie Lanz-Buldogów, na odcinku których niezależniśmy się całkowicie od dostaw z zewnątrz, bo produkujemy u siebie wszystkie jego części zapasowe. W tym dziale czekamy na roboty i dalsze byliby, żeby Państwowy Zarząd Nieruchomości i wszyscy posiadacze popsutych Buldogów, niezwłocznie nam je dostarczyli, a nie dopiero w ostatniej chwili przed wyjściem w pole.

Życie organizacyjne warsztatów także się znormalizowało — pracując obecnie z całą swobodą koła PPR i PPS, jest świetlica, jest stołówka wydająca codziennie bardzo smaczne i pożywe obłady.

Zobaczmy jak warsztaty wyjdą z wiosennych przygotowań. A.

OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ

Wydział Świetlicowy TUR. komunikuje, że prace Ogniska Metodycznego Pracy Świetlicowej odbywają się dwa razy w tygodniu:

1) we wtorki — 2 godziny wykładu z zakresu systematycznego nauczania oraz 1 godzina seminarium,

2) we czwartki — 1 godzina zagadnienia aktualne z dyskusją, 1 godzina wykładu z zakresu pracy oświatowej i artystycznej na świetlicy, oraz 2 godziny zajęć praktycznych. Czwartkowe wykłady są pomyślane jako przygotowanie do pracy fachowej świetlicowej zarówno dla kierowników jak i instruktorów.

Samopomoc Chłopska przejmuje młyny

W dniu 27 bm. Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w wojew. łódzkim przystępują do przejmowania młynów będących w posiadaniu Państwowego Zarządu Nieruchomości Miejskich i Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego.

W wojew. łódzkim Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej przyjmują pod swój zarząd 50 młynów. (Dz.)

Do walki z krą i powodzią

jesteśmy gotowi — oświadcza wiceminister Balicki

W związku ze zbliżającym się okresem pochodu lodów i ewentualnych powodzi wiceminister Komunikacji inż. Zygmunt Balicki udzielił następujących informacji na temat poczynionych przygotowań dla zabezpieczenia mostów kolejowych i kolejowych.

ZABEZPIECZENIE MOSTÓW

Przygotowania te szły w trzech zasadniczych kierunkach: zorganizowanie obrony czynnej na czas pochodu lodów, jak najsilniejsze zabezpieczenie mostów przed ewentualnym uszkodzeniem oraz przygotowania techniczne i zmobilizowanie personelu do jak najszybszej naprawy mostów w razie ich uszkodzenia. Specjalne przygotowania poczyniono w celu zabezpieczenia mostu wysokowodnego w Warszawie oraz mostów na Odrze w Szczecinie.

Zarówno w Warszawie, jak i w Szczecinie zapewniona jest już pomoc wojska oraz zwiezione są na miejsce niezbędne materiały, potrzebne do ochrony i ewent. naprawy mostów. Ponadto na terenie całego kraju materiały, budulec itp. załadowane są na wagony w punktach węzłowych i gotowe do wysyłki do punktów najbardziej zagrożonych.

POMOC WOJSK SAPERSKICH

Oddziały saperskie, które znajdują się już w terenie, wezmą udział wespół z drużynami kolejowymi w obronie 62 mostów, leżących na ważniejszych szlakach. Pozostałe mosty będą broniące przez drużyny robocze, zorganizowane przez poszczególne Dyrekcje Kolejowe.

Należy nadmienić — mówi min. Balicki — że nie dysponujemy jeszcze wystarczającym sprzętem; dla przykładu podać może, że pod Szczecinem Niemcy posiadali 17 lodolamaczy, których my nie mamy.

Pewne odciążenie w akcji obronnej stanowi odbudowanie w 1946 r. na stałe względnie ukończenie przed ruszeniem lodów szeregu ważnych mostów, jak most przez San pod Rozwadowem, most na Wiśle pod Dęblinem, most przez Wisłę pod Toruniem, drogowy most pod Tczewem, most przez Pilicę pod Warka, przez Wkrę pod Pomiszówkiem, przez Nogat pod Malborkiem i inne.

Usunięto również szereg wraków, grozących tworzeniem zatorów i powodzi, w szczególności na Wiśle pod Fordonem i pod Grudziądzem i na Odrze pod Szczecinem.

Jednakże — podkreśla Minister — tegoroczna grubość lodu zwiększa niebez-

pieczeństwo uszkodzeń i w razie raptownej odwilży sytuacja może być nieporównanie cięższa, niż w roku ubiegłym. W przewidywaniu tego akcja przeciwdziałowa Min. Komunikacji, prócz obrony biernej w postaci urządzeń zabezpieczających i obrony czynnej przy pomocy jednostek minerskich i drużyn kolejowych, przewidziała w bieżącym roku środki do szybkiej naprawy uszkodzonych mostów. W tym celu utworzono tzw. „trójki przeciwpowodziowe” z odpowiedzialnymi kierownikami. Zorganizowano drużyny robocze, zmobilizowano pogotowia mostowe i firmy budowlane. Zapewniono łączność i oświetlenie terenów robót, aby można je było prowadzić dniami i nocą bez przerwy. Załadowano też na wagony prowizorycznie prześlą mostowe.

Z sądów

Zdrajca i prowokator skazany na karę śmierci

W Okręgowym Sądzie Karnym pod przewodnictwem sędziego Dila w obecności oskarżyciela publicznego prokuratora Ciesielskiego odbył się proces zdrajcy i prowokatora konspiracji polskiej w Łodzi Jana Antonowicza. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiadła jego żona — Maria Antonowicz, która wiedziała o „działalności” męża i pomagała mu w jego „pracy”.

Antonowicz — człowiek czterdziestoletni, ma skazę na oku, wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej, piekarz z zawodu i pseudo partyjne „Piekarz”. Gestapo łódzkie dało mu pseudonim „Antek” i uważało go za zdolnego

Z godziny na godzinę otrzymujemy meldunki z terenu. Mamy w każdej chwili całkowity obraz sytuacji w kraju.

SYTUACJA W TERENIE

Od piątku ubiegłego tygodnia na południu kraju nastąpiła przejściowa odwilż, której zasięg rozciąga się mniej więcej do Warszawy. Rezultatem ocieplenia było ruszenie lodów na rzekach podkarpackich, a więc na Wiśle i Sole pod Oświęcimiem, na Skawie, na Rabie pod Bochnią, na Białej oraz na Wisłoku i Sanie. Na Sanie między Zagórzem i Olszanicą zostały zniszczone izbyce przy moście, a most został lekko uszkodzony. Naprawa potrwa około trzech dni.

W górnym biegu Sanu tworzą się zatory, które zagrażają mostowi pod Przemysłem. Wojsko jest tam już w akcji. Ruch kołowy nie został przerwany. Na-

tomiasz wstrzymano ruch na moście prowizorycznym, pomimo, że nie uległ on dotychczas uszkodzeniu. Zator lodowy na Sanie pod Munina wojsko rozsądza przy pomocy miotaczy min.

POGOTOWIE

W obecnej chwili „dokręcane są ostatnie śruby” dla osiągnięcia stanu pełnego pogotowia. Żywił jednak, z którym wkrótce zostanie stoczona walka, nie u znaje ścisłych reguł i uderza czasem w najbardziej niespodziewanym miejscu. Również środki techniczne i materiałowe, którymi kolej rozporządza, nie są nieograniczone. W tych warunkach walka może być ciężka. Kolej oczekuje na nią ze spokojem — kończy min. Balicki — pewna postawa polskiego kolejarza oraz zrozumienia przez społeczeństwo wagi tego zagadnienia.

Pierwsza sprawa w Sądzie Ubezpieczeń Społecznych

Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych, który jeszcze nie otrzymał własnego lokalu rozpoczął wczoraj urzędowanie w jednej z sal Okręgowego Sądu przy placu Dąbrowskiego.

Pierwszą sesję otworzył prezes Sądu US ob. Henryk Późniak w obecności ławników — ze strony pracodawców ob. Heliodora Brańskiego ze strony pracowników ob. Romana Otrębskiego.

Ob. Stanisław Ambroziak wystąpił ze skargą przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, od którego otrzymywał

go bardzo konfidenta. Za judaszowe marki, za fusz, papierosy, cygara, tytoń, likieri i wódkę wydawał współbractwo.

Prowadził podwójne życie:

Organizacja łódzka PPR jemu właśnie miała do zawdzięczenia dwie wyspy w kwietniu 1943 r. przy czym i on został również dla uniknięcia podejrzeń aresztowany wraz z innymi członkami organizacji, lecz wkrótce zwolniono go.

Druga wielka „wpadka” następuje w styczniu 44 roku. Za sprawą Antonowicza odbyło się zebranie partii, z którego Niemcy zabrali wybitnych działaczy łódzkiego ruchu

podziemnego, w liczbie około 20 osób. Na wiosnę trzech członków tej grupy powieszono a resztę wywieziono do obozów koncentracyjnych. Wówczas też Antonowicz został aresztowany. Dwa tygodnie siedział w więzieniu — w sfinansowanym przez siebie, a następnie został wysłany do Berlina, by rozpoczął pod opiekuńczym okiem RSHA.

Kierownik wydziału A w gestapo (do walki z lewicowym ruchem wołnościowym) — Miller postąpił się dla Antonowicza o list, stwierdzający, że był w obozie w Oświęcimiu tak, że po powrocie z Niemiec, Antonowicz mógł snuć długie i przejmujące opowiadania o tym, ile dla partii przecierpiał.

Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków, między innymi zeznawał skazany na 10 lat więzienia Willy Emil Zukriegel, tłumacz gestapo łódzkiego, któremu Antonowicz dobrze był znany.

Świadek Milczarek opowiadał, że Antonowicz, który rzekomo po drugim aresztowaniu znajdował się w Oświęcimiu w rzeczywistości działał jako prowokator wśród Polaków znajdujących się w szpitalu niemieckim.

Po 3 miesięcznym pobycie w Niemczech Antonowicz wraca do Łodzi, gdzie pod nazwiskiem Jan Rzepecki w dalszym ciągu prowadził robotę zdrajcy i prowokatora. Antonowicz-Rzepecki udaje, że w czasie powstania warszawskiego został zrzucony jako spadochroniarz radziecki. Dzięki tej mistyfikacji miał Antonowicz w dalszym ciągu inwigilować wszelkie próby organizacji podziemnego ruchu oporu.

Świadek Przybyszewski siedział pół roku w „celi śmierci” z aresztowanymi za sprawą Antonowicza, Pletrasikiem, „Hardym” i Gawryszczakiem — członkami konspiracyjnej Polskiej Partii Robotniczej, których Niemcy skazali na powieszenie. Wszyscy mówili do świadka, że wpadli przez Janka.

Prokurator Ciesielski nakreśliwszy nędną sylwetkę oskarżonego domagał się kary śmierci.

Obronca z urzędu adw. Kochańska zrzekła się obrony oskarżonego.

Sąd skazał zdrajcę i prowokatora na karę śmierci.

Żona Antonowicza została uniewinniona.

KRONIKA ŁÓDZKA

Chleb na kartki

Wydział Apropozycji i Handlu podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z miesiąca marca rb. w pierwszej dekadzie tegoż miesiąca tj. od 1 do 10 III rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb:

CHLEB ŻYTNY W CENIE ŻŁ. 2.15 ZA 1 KG. Kat. I na odcinek Nr. 1, 12 i 13 po 1 kg. chleba.

Kat. I R na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK” (Minister-

stwo Komunikacji) z miesiąca marca rb. realizowane będą następujące odcinki na chleb: „MK” pracownicza — odcinek jasno-niebieski — na odcinek Nr. 29 po 2 kg. chleba.

„MK” rodzinna — odcinek jasno-brązowy na odcinek Nr. 30 po 2 kg. chleba.

Równocześnie Wydział Apropozycji i Handlu zaznacza, że wywołane wyższe odcinki na chleb muszą być zrealizowane do dnia 10 marca rb. włącznie.

Po upływie tego terminu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

ZEBRANIE FRYZJERÓW

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich, Oddział w Łodzi, zawiadamia, że dnia 2 marca br. o godz. 10 rano w sali ZWM przy Placu Zwycięstwa 13 odbędzie się Walne Zebranie Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich, z udziałem delegatów z województwa.

Z uwagi na wagę spraw (walka o Umowę Zbiorową) udział wszystkich członków jest obowiązkowy.

WSTĘPIJCIE DO SZKOŁY PIEŁGNIARSTWA

Polski Czerwony Krzyż, Okręg Łódzki, zawiadamia, że w połowie marca roku bieżącego zostanie otwarta w Łodzi Szkoła Piełgniarska PCK. Nauczanie, Internat — bezpłatne. Kurs Nauk dwuletni.

Zapisy przyjmuje codziennie Kancelaria Szkoły, ul. Sterlinga 1/3 w Łodzi, w godzinach od 8—12. Warunki przyjęcia: 1) Wiek: od 18 do 30 lat. 2) Dobry stan zdrowia. 3) Wykształcenie gimnazjalne (przynajmniej mała matura). 4) Zamówienie do pracy piełgniarskiej.

UWAGA NA BALKONY, FASADY I GZYMSY!

W związku ze zbliżającą się odwilżą Zarząd Miejski w Łodzi, jako właściciel władza

budowlana, przypomina wszystkim właścicielom, posiadaczom i użytkownikom nieruchomości o zarządzeniu z dnia 25 II 1946 roku w sprawie dokonywania oględzin nieruchomości w celu skontrolowania stanu budynku, a w szczególności fasad, balkonów i gzymsów.

W wypadkach stwierdzenia zagrożenia bezpieczeństwa publicznego powinni oni bez zwłoczności przystąpić do usunięcia przyczyny tego zagrożenia przez rozebranie balkonów, gzymsów, usunięcia części lub nawet całego budynku, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu pod nadzorem osób, posiadających odpowiednie uprawnienia (Inżynierów, budowniczych).

Zaznacza się, iż niezastosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą odpowiedzialność karno-administracyjną niezależnie od odpowiedzialności cywilnej za poszczególne wypadki.

KLUB LITERATÓW

Traugutta 6 (wejście przez hotel I p.)

Sobota dnia 1 III 1947, godz. 19 Recital skrzypcowy Zygmunta Murawskiego. Przy fortepianie O. Wawrzyniakówna.

Z POLSKIEJ YMCA

W piątek dnia 28 lutego rb. o godz. 19 w sali Kominkowej Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Moniuszki 4a, prof. dr. Wł. Dzwonkowski wygłosi odczyt p. t. „WKŁAD KULTURY POLSKIEJ W EUROPEJSKĄ”.

Znakomity artysta-recytator HENRYK SZATKOWSKI wystąpi w „WIECZORZE BALLAD”, przy akompaniamentie fortepiano, w niedzielę dnia 2 marca rb., o godzinie 18, w sali Polskiej YMCA w Łodzi, ul. Traugutta 17.

Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie Ogniska, ul. Moniuszki 4a.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIwersYTECKIE

W cyklu wykładów poświęconych zawodom i specjalnościom zawodowym odczyt pt. „POLONISTA” wygłosi prof. dr. Juliusz Saloni w niedzielę dnia 2 marca o godz. 12 w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68.

Dzień w Związkach Zawodowych

SEKCJA DZIEWIARSKO-PONCZOSZNICZA Zarząd Sekcji zawiadamia delegatów wybranych na zebraniach fabrycznych, że walne zebranie Sekcji odbędzie się w niedzielę 2 marca w świetlicy f-my Kublik, przy ulicy Zachodniej 70. Obecność wszystkich delegatów obowiązkowa.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i powołanie prezydium, oraz Wybór przewodniczącego zebrania. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Referat. 5) Dyskusja. 6) Udzielenie absolutorium. 7) Wybory. 8) Wolne wnioski.

ZWIĄZEK SPOŻYWCÓW

W niedzielę 2 marca o godzinie 10 rano, w lokalu Centralnej Świetlicy Związku Robot-

ników Budowlanych, odbędzie się walne zebranie członków Sekcji Piekarzy. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego i wybór nowego zarządu.

ZWIĄZEK KONFEKCYJNO-ODZIEŻOWY

W niedzielę 2 marca, w świetlicy fabryki Nr. 32, o godzinie 10 rano odbędzie się zebranie delegatów klubu sportowego KKS. Na porządku dziennym wybory zarządu.

ZWIĄZEK SKORZANY

Dziś o godzinie 16.30 plenarne posiedzenie Zarządu Sekcji Kulturalno-Oświatowej. Na porządku dziennym sprawa organizacji Fabrycznych Sekcji Kulturalno-Oświatowych.

KINA

- ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna) „OJCOWIE I DZIECI”
- BAŁTYK ul. Narutowicza 20) „LUDZIE I MANEKINY”
- BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „ZUCH DZIEWCZYNA”
- GDYŃIA (ul. Daszyńskiego 2) „SIEDMIU SMIAŁYCH”
- HEL (ul. Legionów 2-4) „SYMFONIA MŁODOŚCI”
- MUZA (Ruda Pabianicka) „ZAKAZANE PIOSENKI”
- „OSWIATOWE” (Rzgowska 94, NIECZYNNIE
- POLONIA (Piotrkowska 87) „KLATKA SŁOWICZA”
- PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74-78) „NIEUSTRASZENI”
- ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) „SAN DEMETRIO”
- ROMA (ul. Rzgowska 84) „CO MÓJ MĄZ ROBI W NOCY”
- REKORD (ul. Rzgowska 2) „PODRZUTEK”
- STYLOWY (ul. Kilińskiego 123) „ZAJAZD NA ROZDROŻU”
- „SWIT” (Bałucki Rynek 5) „A IMIĘ ICH MILION”
- TATRY (ul. Sienkiewicza 40) „KAPRYŚNA EKSPEDIENTKA”
- TECZA (Piotrkowska 108) „NIEUSTRASZENI”
- WISŁA (ul. Daszyńskiego 11) „ZEZNANIE SZPIEGA”
- WŁÓKNIARZ (Zawadzka 6) „ZEZNANIE SZPIEGA”
- WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) „TWARDZI LUDZIE”
- ZACHETA (ul. Zgierska 28) „ELWIRA MADIGAN”

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj przedstawienie „Krakowiaków i Górali” tylko o godz. 14, sprzedane. Passe-partout nieważne.

W najbliższych dniach P. Teatr W. P. wystąpi z nową premierą. Będzie to nieznaną u nas baśń dramatyczna „12 miesięcy”, utwór jednego z najwybitniejszych współczesnych radzieckich pisarzy dla dzieci, S. Marszaka. Jest to pierwszy po wojnie spektakl dla dzieci, przygotowany przez zawodowych artystów sceny. Uroczą teatralną sceniczną zainteresuje zapewne również dorosłych widzów zarówno swą treścią jak i walorami artystycznymi. Dekoracje i kostiumy Olgi Siemaszkowej i Władysława Daszewskiego, ilustracja muzyczna Łucji Dregę-Schillowej i Kazimierza Sikorskiego. Układ tańców Barbary Fijewskiej, reżyseria Reginy Kowalewskiej (dyplomantka PWST). Udział biorą aktorzy Państw. Teatru W. P. i słuchacze Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej.

TEATR TUR

Dzisiaj i dni następujących znakomita komedia obyczajowa godząca w środowisko mieszczaństwa, M. Gogola „Ożenek” oraz pełen ironicznego humoru „Zażył seniczny” Czehowa „Oświadczyliśmy”. Obie sztuki w nowym przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szteyńskiego, dekoracje O. Axera. Udział biorą: Macherska, Łuczycza, Rachwałska, Pietraszkiewicz, Bogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Swiderski, Łobędzki, Jezierska, Ordon, Zelwerowicz, Tymowska, Szteyński.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie dni operetki F. Lehara „Hrabia Luxemburg”. Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17 w kasie teatru. Początek o godzinie 19. UWAGA! Już za kilka dni najpiękniejsza operetka F. Lehara „KRAINA USMIECHU”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Daszyńskiego 34)

W sobotę 1 marca premiera niegranej dotychczas na scenach polskich sztuki amerykańskiej W. Williamsa „SZKLANA MENAŻERIA”, która grana była bez przerwy dwa lata w Nowym Jorku z niesłychanym powodzeniem i uznana została za najlepszą sztukę sezonu teatralnego 1945/46 przez Jury Koła Krytyków Teatralnych, które przyznało autorowi za „Szklaną Menażerię” swoją doroczną nagrodę.

Akcja tego oryginalnego widowiska rozgrywana przez cztery osoby w rzeczywistości i wspomnieniach — ujrzymy w wykonaniu Jerzego Duszyńskiego, Irany Horeckiej, Janusza Jaronia i Zofii Mrozowskiej. Reżyseria — Erwin Axer. Kompozycja przestrzeni scenicznej według projektu Jana Kosińskiego. Kasa czynna 10-12 i od 15, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA” Traugotta 1

Dzisiaj codziennie komedia Henegaina i Webera pt. „PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita z gościnnym występem w roli tytułowej Heleny Buczyńskiej i z udziałem całego zespołu „SYRENY”.

TEATR „GONG”, Kopernika 16.

Ostatnie dni! Dostojny program karnawałowy „Tylko dla dorosłych” z Olą Obarską i Gierasińskim. Początek o godz. 19.30

WILEŃSKI TEATR LĄTEK

w Teatrze Nowym Kopernika 16, w niedzielę, 2 marca o godzinie 12, daje bałkę Andersena „Słowik”. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa”, Piotrkowska 102 a.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADIO

PROGRAM NA PIĄTEK 28 LUTEGO 1947 R.
6.00 Sygnał czasu; „Kiedy ranne...” i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu; audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7.35 (z Łodzi) Program na dziś; 7.40 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry P. R. w Bydgoszczy pod dyktando A. Kozłera; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzyńka PCK; 8.50 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z

Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łodzi) w ramach audycji dla świetlic robotniczych — występ Zespołu Artystycznego Świątlicy Robotniczej Państw. Zakł. Przemysłu Bawełnianego Nr. 3; 12.35 Goedicka — Sonata op. 10 w wykonaniu K. Halpona (skrzypce) i P. Łobza (fortepian); 12.55 „10 minut po ziti”; 13.05 Audycja rozrywkowa; 14.00 (z Łodzi) Pogadanka, p. t. „Prastara ślicza mazurska”; 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 14.15 (z Łodzi)

Arie operowe G. Pucciniego w wykonaniu M. Piątkiewicz (soprano). Przy fortepianie W. Klimowiczowa; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 „Król i Kinga” — słuchowisko dla dzieci starszych; 15.25 „Przy głośniku”; 15.30 Pogadanka sportowa; 15.40 Arie i pieśni w wykonaniu A. Gołębiewskiego; 16.00 Dziennik; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 „Głos Młodych”; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół” — audycja słowno-muzyczna; 17.25 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa w opracowaniu S. Grodzkiej p. t. „Syrena przed mikrofonem”; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Audycja wojskowa; 18.07 Muzyka; 18.30 Poradnik językowy; 18.45 Muzyka; 19.00 (z Łodzi) „Ks. Biskup Jasiński ordynariusz diecezji łódzkiej” — pogadanka T. Radwana; 19.10 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19.15 (z Łodzi) Felieton S. Grodzkiej p. t. „Grypa”; 19.25 Dziennik; 20.00 Koncert symfoniczny; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 22.50 Audycja literacka — „Wiersze St. J. Lecca”; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.33 Zakończenie audycji i Hymn (z Łodzi).

ZAKUPIMY NATYCHMIAST

2 maszyny do pisania z wałkiem długości 64 cm

4 maszyny do liczenia z taśmą papierową addition

2 maszyny do obliczeń kalkuacyjnych

OFERTY PROSIMY SKŁADAĆ w ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ; WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY; ŁÓDŹ; UL. DASZYŃSKIEGO 58; POKÓJ 53

APARATY FOTOGRAFICZNE w najwyższych gatunkach po cenach niżonych

poleca Państwowa Centrala Handlowa Łódź, Piotrkowska 98

Kino „WŁÓKNIARZ”

Kino „WISŁA”

Film produkcji amerykańskiej

» ZEZNANIE SZPIEGA «

Reżyseria: Anatol Litwak. W roli głównej: Edward G. Robinson
W pozostałych rolach: Paul Lukas; Francis Lederer; Rorothy Tree

Zatrudnimy NATYCHMIAST

KILKU KSIĘGOWYCH z praktyką

Zgłoszenia: Biuro Sprzedaży Produktów Organicznych Łódź, Sienkiewicza 55, pokój Nr 1

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA, Piotrkowska 3. Po rady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10-19, tel. 216-48.

Kupno - sprzedaż

ENCYKLOPEDIĘ (duży komplet) kupię okazjnie. Wiadomość do red. sub. Ostatnie wydanie.

Różne

ZDJĘCIA legitymacyjne, reprodukcje — najtaniej i najszybciej „FOTOMATON”, Narutowicza 8.

PRZYBLĄKAŁ SIĘ wielki czarny podpalany duży. Wiadomość: Łódź, Zielińskiego 16 m. 10. PANI, która zostawiła mułkę w kawiarni „Syrena”, proszona jest o zgłoszenie się po odbiór do kierowniczki kawiarni. Grand Hotel Dyrekcja.

PIES szpic biały zginał czwartek rano. Odprowadzić za nagrodą 1 Maja 5 m. 8.

Zaofiarowanie pracy

PAŃSTWOWA Wytwórnia Aparatów Rentgenowskich i Elektromedycznych „ELEKTROSAN” Łódź, ul. Świętokrzyska 11/13, poszukuje: 1) inżyniera-elektryka, 2) buchaltera, 3) kreślarzy, 4) magazynierów-metalołwców. Podania oraz życiorysy należy składać w biurze Wytwórni.

STOLARZE natychmiast potrzebni. Zgłaszać się: Fabryka Mebli, Jarocza 42.

FABRYKA artykułów elektrotechnicznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 78 poszukuje maszyny do szycia z prowadzeniem kasy. Warunki do omówienia na miejscu.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę restrykcyjną na nazwisko Szram Józef, wieś Tymianka, gm. Bratoszewice.

ZGUBIONO potwierdzenie zgłoszenia na stragan na nazwisko Szczepińska Franciszka. Przedzalniana 52 m. 7.

SKRADZIONO torbę z wszystkimi dowodami osobistymi na nazwisko Izidorczyk Anna i Maria, Zgierz, Łuczycza 41, które unieważniam.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą i kartę rejestracyjną z RKU Łódź, na nazwisko Bartkowiński Stefan, Nawrot 18.

SKRADZIONO w tramwaju dowód osobisty, wydany przez starostwo w Łowiczu, książeczkę wojskową, wydaną przez PKU w Skiernewicach, pełnomocnictwo na prowadzenie sklepu, kenkartę oraz inne dokumenty na nazwisko: Pokora Józef, Łódź, Wrześnieńska 4. PT. złożyć proszę o zwrot dokumentów pod powyższym adresem.

SKRADZIONO książeczkę z Ubezpiec. Społ. legitymację tramwajową roczną na podmięskie tramwaje i legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Salska Władysława, Rzgów, Rawska Nr. 24.

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzione dokumenty: kartę reparacyjną, książeczkę wojskową i legitymację PPR Nr. 1385 Krawczyka Jana, wieś Lipno, gm. Barczew, pow. Sieradz.

SKRADZIONO deklarację wierności, kartę pracy, kartę z Urzędu Zatrudnienia i tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Kussman Amalia, Fabryczna 7 m. 35.

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości na nazwisko Barański Stanisław, Dróżka 6 m. 1.

Nauka

JEDNOROCZNY KURS KRESLEŃ MECHANICZNO-BUDOWLANYCH PRZY PAŃSTWOWYCH SZKOŁACH BUDOWNICTWA ŁĄDOWEGO rozpocznie się dnia 5 marca br. Zapisy, informacje w sekretariacie szkoły, Łódź, Legionów 15 a od 9-18, tel. 203-74 Nauka w godzinach popołudniowych.

DYPLOMOWANYCH techników-chemików, techników-mechaników

wykwalifikowanych tokarzy, ślusarzy i malarzy pokojowych przyjmujemy od zaraz. Zgłoszenia kierować „Gentleman”, Łódź, Limanowskiego 156, Wydział Personalny

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Zgierzu na zasadzie art. 5 § 1 Dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. (Dz. U. R. P. poz. 226) w sprawie Nr. Zg. 52/46 ogłasza, że na wniosek Heleny Józwiak, zamieszkałej w Wawolnicy, gm. Daluje, pow. Szczeciński, wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego zaginionego jej męża Władysława Józwiaka, urodzonego 5 listopada 1914 r. w Psarach, pow. łowickiego, syna Feliksa i Heleny z Michalaków.

Zaginiony w 1939 r. zamieszkiwał w Zgierz a następnie w 1939 r. został powołany do wojska na wojnę i dotychczas nie powrócił.

W związku z powyższym wyzywa się zaginionego, aby w terminie czteromiesięcznym od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Zgierzu, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. Jednocześnie wyzywa się wszystkie osoby, które mogłyby posiadać wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi.

SEDZIA GRODZKI

(-) E. Orlik

REFERENTÓW SOCJALNYCH III. KURSU zawiadamia się o odprowie, która odbędzie się dnia 1 marca o godzinie 14, sala konferencyjna CZPW, Kościuszki 4. Obecność obowiązkowa. — KIEROWNICTWO BURSY.

OGŁOSZENIE

Wydział Historii Partii przy K. C. Polskiej Partii Robotniczej poszukuje codziennej i periodycznej prasy polskiej z okresu przedwójniowej Polski jak np. komplety „Robotnika”, „Kuriera” Porannego i t. p. Kto z towarzyszy i sympatyków mógłby służyć informacjami w tej sprawie, proszony jest o zgłoszenie się do łódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej do Komisji Historii Partii, ul. Sienkiewicza Nr. 49 a.

KIEROWCY SAMOCHODOWI

z pełnymi kwalifikacjami, prawem jazdy i praktyką — poszukiwani. Zgłaszać się z podaniem, życiorysem i odpisami świadectw pracy codziennie do kancelarii Komendy Straży Pożarnej m. Łódź, ul. Sienkiewicza 54 w godzinach od 8 do 12.

Uśmiechnij się!



Gdy marynarzowi zepsuje się motor w pustym polu.

Z życia partii

UWAGA PEPERÓWKI LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ
Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie kobiet członkiń PPR i sympatyczek. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o liczne przybycie.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ
Dzisiaj o godz. 18-tej odbędzie się zebranie sekretarzy kół dzielnic Staromiejskiej przy ul. Nowomiejskiej 8. Sprawy bardzo ważne, obecność obowiązkowa.

O godz. 18.30 odbędzie się zebranie sekretarzy kół dzielnic Bałuckiej Zgierska 71.

ZEBRANIE KÓŁ
W dniu dzisiejszym w celu wybrania sekretarzy kół i egzekutyw odbędą się zebrania sprawozdawcze — wyborcze kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA
O godz. 17-tej koło terenowe Nr 3. O tej samej godzinie koło „Wozownia”. O godz. 13-tej koło PPR pracowników Starostwa Grodzkiego.

LEWA — GÓRKA
W niedzielę 2 marca o godz. 10-tej rano w lokalu dzielnic przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się zebranie koła terenowego.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA
O godz. 18-tej zebranie kół firm „Zylinder”, „Kriger”, „Szkoła Techników” i Okręgowego Zarządu Kln.

ŚRÓDMIEŚCIE
O godz. 15.30 koło PPR pracowników CZ PW, Zjednoczenia Przemysłu Konfekcyjnego Fabryka Nr 20, Dyrekcja Lasów Państwowych. O godz. 17-ej koło PPR „Współpraca” i „Hartwig”. O godz. 18-tej koło PPR s.w. „Księżka” Nr 2 i Introligatorni „Polonia”.

STAROMIEJSKA
O godz. 15.30 koło PPR pracowników Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15, Fabryka Nr 4A (d. Berent) przy ul. Pomorskiej 77.

BALUTY
O godz. 18-tej koło PPR pracowników „Spolem” Zakłady Naprawcze.

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ PPR DZ. ŚRÓDM.—PRAWA!!!
W dniu 28 lutego 47 r. (w piątek) o godz. 17.30 odbędzie się zebranie sekretarzy kół partyjnych w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr 75.
Stawianictwo obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

OFIARY
Zamiast życzeń i kwiatów w dniu imienin tow. Aleksandra Postolowa, Naczelnika Wydziału Prezydijskiego Zarządu m. łódzkiego, Komitet PPR przy Zarządzie Miejskim w łodzi wpłaca sumę zł. 2.000 (dwa tysiące złotych) na sieroły po zamordowanych partyjnikach.



STUDENCI UWAGI!
Na trzecie z kolei repetytorium socjologii dla II roku prawa i ekonomii nt. DURKHEIM i MARKS, które odbędzie się dzisiaj — 28 lutego 1947 r. o godz. 15-tej zaprasza koleżanki i kolegów sekcja prawno-ekonomiczna AZWM „Zycie” Piotrkowska 48 m. 16.

KOMUNIKAT
Dnia 28 bm. o godz. 18.30 odbędzie się próba Centralnej Orkiestry ZWMI Stawianictwo zapisanych członków obowiązkowe.

WIECZOREK W ZWM
Koło ZWM przy WKZ urzędu w sobotę dnia 1 III br. o godz. 19 w lokalu PPR przy ul. Piłsudskiego 3 „WIECZOR KOLEŻENSKI”.
W programie: 1) Referat n. t. „Sytuacja polityczna w kraju no wyborach; 2) występy artystyczne.

Dyżury aptek:
Wagner, Piotrkowska 67.
Rytel, Kopernika 26
Kon, Plac Kościelny 8
Hamburg, Główna 50
Groszkowski, 11 listopada 15
Raczyński, Kątna 54
Jaskowski, Ruda Pabianicka

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpiec. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Kuro numerów — 199-00

Ze sportu

Pięściarze węgierscy przybyli do Łodzi i dzisiaj wystąpią na ringu w hali Wimpy o godz. 18-ej



Horath Strem Lahorsky Laszho Brath Matyas Szabo Biscan Gyula Bene Vargo

Z dużym opóźnieniem przybyli wczoraj pociąg przywożąc do Łodzi z niecierpliwością oczekiwanych przez całą Łódź sportową pięściarzy węgierskich.
Podróż obecnie nie należy do łatwych, ani przyjemnych, toteż goście są nią widocznie zmęczeni.
Zaraz po przyjeździe pięściarze węgierscy udali się do Grand Hotelu, gdzie czekały na nich zamówione pokoje. Pomimo zmęczenia podróżą Węgrzy są w dobrych humorach, że w końcu udało im się pomimo trudności wizowych przybyć do Polski.

WITAMY SERDECZNIE W ŁODZI
Jakżeśmy już swego czasu donosili,

„Csepel” jest bodaj największym i najlepiej postawionym klubem robotniczym na Węgrzech toteż tym milej pięściarzy jego witamy właśnie w robotniczej Łodzi.

Na meczu dzisiejszym, o godzinie 18 w hali Wimpy, Węgrzy wystąpią w swym najsilniejszym składzie, w którym ogładac będziemy aż czterech mistrzów Węgier Bogacs'a w wadze koguciej, jednego z najlepszych pięściarzy węgierskich, Bratha, mistrza Węgier w wadze półśredniej, Biscana, mistrza Węgier w wadze średniej i Bene, mistrza Węgier w wadze półciężkiej i ciężkiej.

Prócz nich Węgrzy przywieźli jeszcze z sobą dwóch wicemistrzów Horvatha Istvana w wadze muszej i Zahorsky'ego wicemistrza w wadze lekkiej.

SKŁAD ZRYWU

Drużyna Zrywu wystąpi dzisiaj zastępstwa w wadze ciężkiej Szymura z Poznania. Skład więc łódzian wyglądać będzie następująco:

Waga musza — Gomułak, kogucia — Czarnecki, półkogucia — Woźniakiewicz, lekka — Pietrasik, półśrednia — Taborek, średnia — Unton, półciężka — Bednarz i ciężka — Szymura.

Ponieważ Węgrzy przywieźli ze sobą aż 11 zawodników, ostatecznego składu ich jeszcze nie możemy podać. Człowiekiem, gdyż zostanie on ustalony dopiero dzisiaj po wadze.

Sport zagraniczny w kilku wierszach

Międzynarodowy Związek Łyżwiarzy na prośbę Norwegii postanowił odłożyć swój Kongres, który miał się odbyć w Oslo w dniach 19 i 20 lutego. Kongres będzie zorganizowany w lecie roku 1947.

W Kanadzie rozpoczęto już zbiórke 20 tysięcy dolarów, potrzebnych na wykupienie drużyny narciarskiej, udającej się do Szwajcarii na zimową Olimpiadę 1948 roku.

Jak donosi dziennik fiński „Ilta sanomat”, Olimpijski Komitet Finlandii postanowił ofiarować Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu w Londynie pewną ilość drzewa wobec faktu, iż Anglia odczuwa znaczny brak budulca. Drzewo to przeznaczone jest na konstrukcje potrzebnych na Olimpiadzie urządzeń sportowych.

Agencja „United Press” donosi, iż w Paryżu odbędą się wkrótce rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo świata. Ze Stanów Zjednoczonych przybędzie do Paryża ekipa amerykańska, składająca się z 4 panów i 2 pań. Udział w rozgrywkach zapowiedziały ponadto Francja, Belgia, Wielka Brytania, Węgry, Czechosłowacja, Szwecja i Holandia.

Znany narciarz kanadyjski Pangman został mianowany przewodniczącym komitetu, który ma skompletować ekipę olimpijską narciarzy Kanady.

Francuski bokser Georges Martin zachował tytuł mistrza Francji, zwyciężając na punkty w 12 rundach swego rywala — Francisque Jacques'a.

„Latający pastor” nadal niepokonany

Amerykański biegacz Gil Dodds, mający przydomek „latającego pastora”, startując po raz pierwszy na dystansie dłuższym od 1 mili, wygrał w Now Yorku bieg na 2 mile w czasie 9:05,6 przed E-faw'em i znanym w Europie Jimmy'm Raffortym. Mistrz Europy i rekordzista świata Szwed Gustafsson wykazuje z 6-ciootygodniowego treningu nadal słabą formę.

niepokonany w tym sezonie Joe Nowicki przyszedł pierwszy w czasie 1:55,7.

AMERYKANIE NIEZADOWOLENI.
Prasa amerykańska cytując głosy prasy szwedzkiej, twierdzi, że Amerykanin Richard Button niestety znalazł się na drugim miejscu w mistrzostwach świata w jeździe figurowej na lodzie — zastępując na tytuł mistrzowski. Amerykanie powołują się szczególnie na opinie eksmistrza świata Szweda Salchova, który stwierdził w jednym z pism szwedzkich, że sędziowie, którzy przyznali zwycięstwo Szwajcarowi Gorschwillerowi nad Buttonem, wykazali brak elementarnych wiadomości potrzebnych do oceny jazdy figurowej na lodzie.

SZWAJCARZY ZWYCIĘŻAJĄ

W USA rozpoczęły się obecnie narciarskie mistrzostwa narodowe. Bieg na dystansie 17 kilometrów wygrał Brochall w czasie 1:18:48. Bieg ten był jednocześnie próbą olimpijską dla narciarzy amerykańskich i przygotowywał go Norweg Oscar Hang. Szwajcarscy narciarze przebywający obecnie w Ameryce startowali na zawodach w Dartmouth College, gdzie w biegu zjazdowym zajęli 3 pierwsze miejsca, mianowicie: 1) Molitor, 2) Valaer i 3) Rominger. Konkurs skoków wygrał Rominger przed Amerykaninem Mac Lane'm i Malitorem.

ZALEWSKI CHCE BYĆ MISTRZEM ŚWIATA

Nowy mistrz świata w boksie wagi koguciej Harold Dade stoczył pierwszą walkę od czasu zdobycia mistrzostwa, bijąc na punkty Kubańczyka Cabanello. Mistrz świata wagi średniej Tonny Zalewski przygotowuje się do obrony tytułu, wygrywając przez k.o. w trzeciej rundzie z Kanadyjczykiem Len Wadsworthem.

KTO ZNA NOWICKIEGO?
W biegu na 1 mile, wygranym przez Tommy Quinna w słabym czasie 4:17,7 — Gustafsson przyszedł ostatni za Hulsem, Mac Mitchelem i Quinnem, nie zagrażając ani razu w czasie biegu swym przeciwnikom. W biegu na 880 jardów

Ostatnie wskazówki przed meczem „Csepel” — Zryw

Organizatorzy dzisiejszego meczu — „Csepel” — Zryw uprzejmie proszą publiczność o wcześniejsze zajmowanie miejsc. O godzinie 17.45 wszystkie wejścia do hali zostaną zamknięte.

Dla zaproszonych gości wejście do hali znajdować się będzie od strony boisk. Pozostałe bilety można jeszcze nabyć do godz. 14 w firmie Nagler Piotrkowska 91.

Szermierze łódzcy komunikują...

1. Podaje się do wiadomości, iż lokal ŁOZS, mieści się przy ul. Curie-Skłodowskiej Nr. 28, tel: 211-65.
2) Godziny urzędowania w czwartki od godz. 16—18.
3) Wojewódzki Urząd W.F. i P.W. przeznaczył salę na treningi dla szermierzy w Gimnazjum Miejskim przy ul. Sienkiewicza 46
4) Wyznacza się następujące terminy treningów: poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—18 dla grupy szkolnej, od 18—19 dla AZS i od 19—20 dla ZZK.

5) Podaje się do wiadomości, iż ŁOZS dysponuje pewną ilością instruktorów, którzy będą trenować nowopowstałe kluby bezinteresownie za pewną opłatą na rzecz Związku. Sprzęt szermierczy dostarczy Związek.
6) 15—16-III-47 r. Ogólnopolskie mistrzostwo łodzi dla kobiet i mężczyzn. Zgłoszenia do dnia 10.3.1947 r. Wpisowe zł. 300 od zawodnika
7) Wzywa się kluby AZS, WKS i Zryw do uregulowania zaległych składek do dnia 6 marca 1947 r.

Zebrania ŁKS-u

W dniu 28-go bm. o godz. 19 odbędzie się walne zebranie członków ŁKS, sekcji atletycznej w lokalu własnym ul. Piotrkowska 67, lewa oficyna I. piętro.

W dniu 1 marca o godz. 18 odbędzie się Walne Zebranie członków ŁKS, sekcji lekkoatletycznej w lokalu własnym ul. Piotrkowska 67 lewa oficyna I. piętro.

KTO SĘDZIUIE DZISIEJSZY MECZ „CSEPEL”—ZRYW?

Na dzisiejsze międzynarodowe zawody bokserskie „Csepel” — Zryw, Polski Związek Bokserski w Poznaniu wyznaczył następujących sędziów: w ringu Borski (Śląsk), na punkty: Racięcki (Łódź) i sędzia węgierski.